

ak wybierać prezydenta?

KONTAKTY

Nr 19 (1696)

10 maja 2015

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

CSL LEKTOR
CENTRUM SZKOLENIOWE

KURSY

OPERATORÓW MASZYN BUDOWLANYCH I DROGOWYCH
koparek, ładowarek, spycharek, walców drogowych i innych
MONTAŻU RUSZTOWAŃ METALOWYCH
PRZEWOZU RZECZY I OSÓB
WÓZKÓW WIDŁOWYCH, HDS, ADR

Łomża, Al. Legionów 27,
tel. 86-218 52 75, 504 175 696,

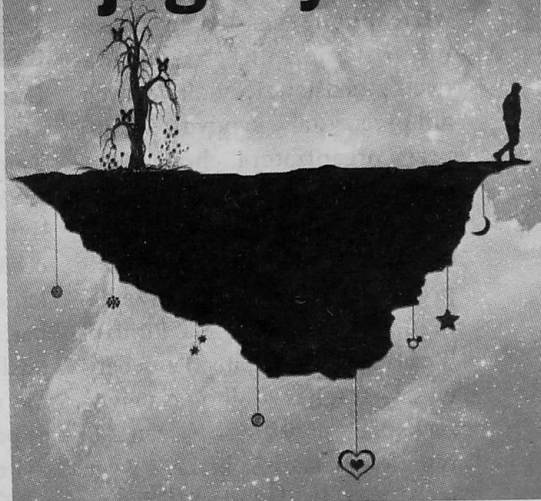
www.kursylektor.pl



Adoptowana przez Polskę



Kobiety jego życia



Boża apteka



Dzika sprawa



edaguj „Kontakty” z nami Ankieta z nagrodami

Pierwszych Czytelników, którzy wezmą udział w naszej ankiecie, otrzymają
koszulki „Kontaktów” i mogą liczyć na jedną z nagród:

✓ 5 rocznych prenumerat „Kontaktów”

✓ 2 tablety 7" Lenovo oraz ✓ 5 lotów motolotnią

KONTAKTY



ISSN 0208-6840 INDEKS 363286



19

Miała być wielka debata prezydencka a wyszła imitacja teleturnieju „Jeden z dziesięciu”. Przegrany Paweł Kukiz, plastikowy Andrzej Duda

Nieobecni mają (czasem) rację

Każdy mógł wygłosić dowolne głupstwo i mówić, co mu się podoba niespecjalnie przejmując się pytaniami zadawanymi przez prowadzącego. Na FB ktoś napisał, że miał wrażenie oglądania 10 Tymińskich. I to ćwierć wieku po objawieniu się oryginału.

Przeprowadzona przez telewizję publiczną debata raczej nie zostanie zaliczona do udanych przedsięwzięć politycznych ani przez sztaby kandydatów, ani przez organizatora, choć ten dopełnił wszelkich starań, żeby nie zostać oskarżonym o stronniczość. Red. Ziemięc nawet nie prostował oczywistych przekłamań, skupiając się na kontroli czasu. Ale nie dlatego z debaty wyszła tragifarsa albo co najwyżej koncert pobożnych życzeń. Na tym tle tzw. stare polityczne wygi w osobach Palikota czy Korwina bardzo umiejętnie wykorzystywały swoje wiecowe doświadczenie i w zasadzie jako jedyni sprawnie komunikowali swoją narrację, zostawiając resztę konkurentów w przysłowiowym polu. Jest też jeden wyraźny przegrany. To Paweł Kukiz – dramatycznie słaby i zwyczajnie nie mający (poza postulatem jednomandatowych okręgów wyborczych, zresztą sprytnie ośmieszonym przez Korwina) nic konkretnego do powiedzenia. Kukiz ogłaszany przez część środowisk i komentatorów za nowe wcielenie prawicowego Mesjasza pokazał tylko tyle, że po prostu nie zna się na polityce. Swojej szansy nie wykorzystał też najpoważniejszy konkurent obecnego Prezydenta, czyli Andrzej



Duda. Podczas debaty był plastikowy i nienaturalnie spolegliwy. Zamiast pokazać, że jest poważnym politykiem ograniczył się jedynie do zaprezentowania koncertu politycznych życzeń. Był też kandydat ludowców, Adam Jarubas, który uparł się żeby w każdej odsłonie debaty udowodniać, że nie ma nic wspólnego z rządzącą przez ostatnie 8 lat koalicją. Jeśli kogoś powinna boleć głowa to właśnie ludowców – ich kandydat postawił tym samym koalicję po jesiennych wyborach od znakiem zapytania.

Miałem wrażenie, zwłaszcza po części gospodarczej, że coś sensownego próbuje powiedzieć liberał Wilk, ale postulat okręgów tworzonych na emigracji i kilka innych żartów w tym stylu nie pozostawia wątpliwości, że to fajny kandydat na partnera w biznesie, ale nie w polityce. O reszcie kandydatów nie wspomnę, bo czasem lepiej i taktowniej jest zachować milczenie.

I, paradoksalnie, na końcu okazało się, że nieobecni (czasem) mają rację.

KAZIMIERZ SOWA

(Autor jest księdzem, dziennikarzem i publicystą; onet.pl)

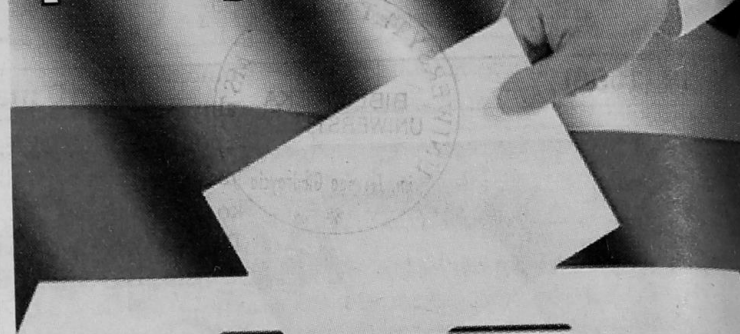
Sąd przed Trybunałem

Do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasbourgu skierował skargę Endy Gęsina Torres. Były reporter TVP kilka lat temu podając się za uchodźcę z Kuby dostał się do ośrodka dla cudzoziemców w Białymstoku i zbierał dokumentację do programu o sytuacji w ośrodku. Po wyemitowaniu

krytycznego filmu został oskarżony przez prokuraturę o wprowadzenie w błąd organów państwa i w efekcie prawomocnie skazany przez sąd w Białymstoku na grzywnę, mimo tłumaczeń, że chodziło o istotny interes społeczny. Dziennikarz (obecnie w TVN) nie zgadza się z wyrokiem polskiego sądu.

W niedzielę idziemy do urn

Jak wybierać prezydenta?



2 290 osób, zgłoszonych w większości przez komitety wyborcze kandydatów, będzie pracować podczas niedzielnych (10 maja) wyborów Prezydenta RP w obwodowych komisjach wyborczych w okręgu łomżyńskim, obejmującym dawne województwo łomżyńskie. Nadzorować zgodność z prawem wyborów prezydenckich będzie Okręgowa Komisja Wyborcza, której przewodniczy sędzia Sądu Okręgowego w Łomży Jan Leszczewski. W skład Komisji wchodzi także sędziowie Sądu Okręgowego Sławomir Bagiński, Wiesława Kozikowska, Włodzimierz Wójcicki i Janusz Wyszyński. Sekretarzem Komisji jest Jerzy Dołęgowski.

W niedzielę lokale wyborcze będą czynne od 7.00 do 21.00. Będzie ich w okręgu łomżyńskim 275, w tym 32 w samej Łomży.

Po okazaniu dowodu tożsamości, Komisja Obwodowa wyda nam kartę do głosowania koloru białego, formatu A4, ze ściętym

prawym górnym rogiem do nałożenia nakładki brajlowskiej dla niewidomych. Nakładkę posiada każda komisja obwodowa.

Na karcie do głosowania będzie 11 nazwisk kandydatów w porządku alfabetycznym, bez żadnych dodatkowych informacji, na przykład o przynależności politycznej.

Głos oddajemy przez postawienie znaku X w kratce przed nazwiskiem popieranego przez nas kandydata. Postawienie znaków X przy większej liczbie nazwisk lub nie postawienie żadnego oznacza nieważność głosu.

Na dole karty umieszczona jest instrukcja, jak głosować.

Kampania wyborcza kandydatów na prezydenta RP kończy się w piątek o północy. W sobotę obowiązuje cisza wyborcza.

Jeśli żaden z 11 kandydatów nie uzyska poparcia ponad 50 proc. w skali kraju, druga tura wyborów z udziałem dwóch kandydatów z najwyższym poparciem odbędzie się 24 maja. (ann)

Prezydent Bronisław Komorowski podpisał ustawę, umożliwiającą rolnikom sprzedaż przetworzonych produktów

Bez pośredników!

Zdaniem prezesa Krajowej Rady Izby Rolniczych Wiktora Szmulewicza, podpisana przez prezydenta we wtorek ustawa „daje szansę zwłaszcza gospodarstwom mniejszym, które mają dużo własnej siły roboczej do przetwarzania różnych produktów i sprzedawania bezpośrednio, czy to na rynku, czy w gospodarstwie, pomijając pośredników.

Rolnik będzie miał prawo bez żadnych obaw ze strony różnych służb lub urzędów skarbowych, prowadzenia tej sprzedaży. Wystarczy, że zgłosi działalność w urzędzie skarbowym i będzie prowadził książkę sprzedaży. „O tej działalności będzie płacił tylko 2 proc. podatek, nie wychodząc z ubezpieczenia KRUS”, wyjaśnił Szmulewicz.

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Wydaje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelnny),
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-
Kondratowicz, Mikołaj Tocki,

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Tłumaczenia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (86) 215-35-67
Zofia Olender, tel. (86) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Portaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Treść ogłoszeń redakcja i Wydawca nie ponoszą
odpowiedzialności.

Często na naszych wargach, niech każdy dzisiaj to przyzna, jawi się krwią przepojony, najdroższy wyraz „Ojczyzna”.

Często. Aż Jan Kasprówic, którego parafrazuję, przewraca się w grobie. Dla niego słowo „ojczyzna” było zbyt święte, by je szargać z byle powodu. Dlatego pisał: „Rzadko na moich wargach/ Niech dziś to warga ma wyzna/ Jawi się krwią przepojony/ Najdroższy wyraz: Ojczyzna...”. Na naszych wargach, często. Aż szkoda mnożyć przykłady, w jak błahych, głupich, wrednych, koniunkturalnych kontekstach i sytuacjach pada. Tak będzie do 10 maja. Z jedenastu kandydatów na „pomazańca” większość wyklepie najświętsze pojęcia, jakbyśmy brali udział w teletur-nieju: nie trzeba rozumieć, nie trzeba myśleć, nikt nie wymaga refleksji, chodzi przecież tylko o publikę!

Dlatego przyjrzyjmy się im, wsłuchajmy w nich uważnie i jak Kasprówic w porę odkryjmy:

„Widziałem, jak się na rynkach
Gromadzą kupcykowie,
Licytujący się wzajem,
Kto Ją najgłośniej wypowie”.

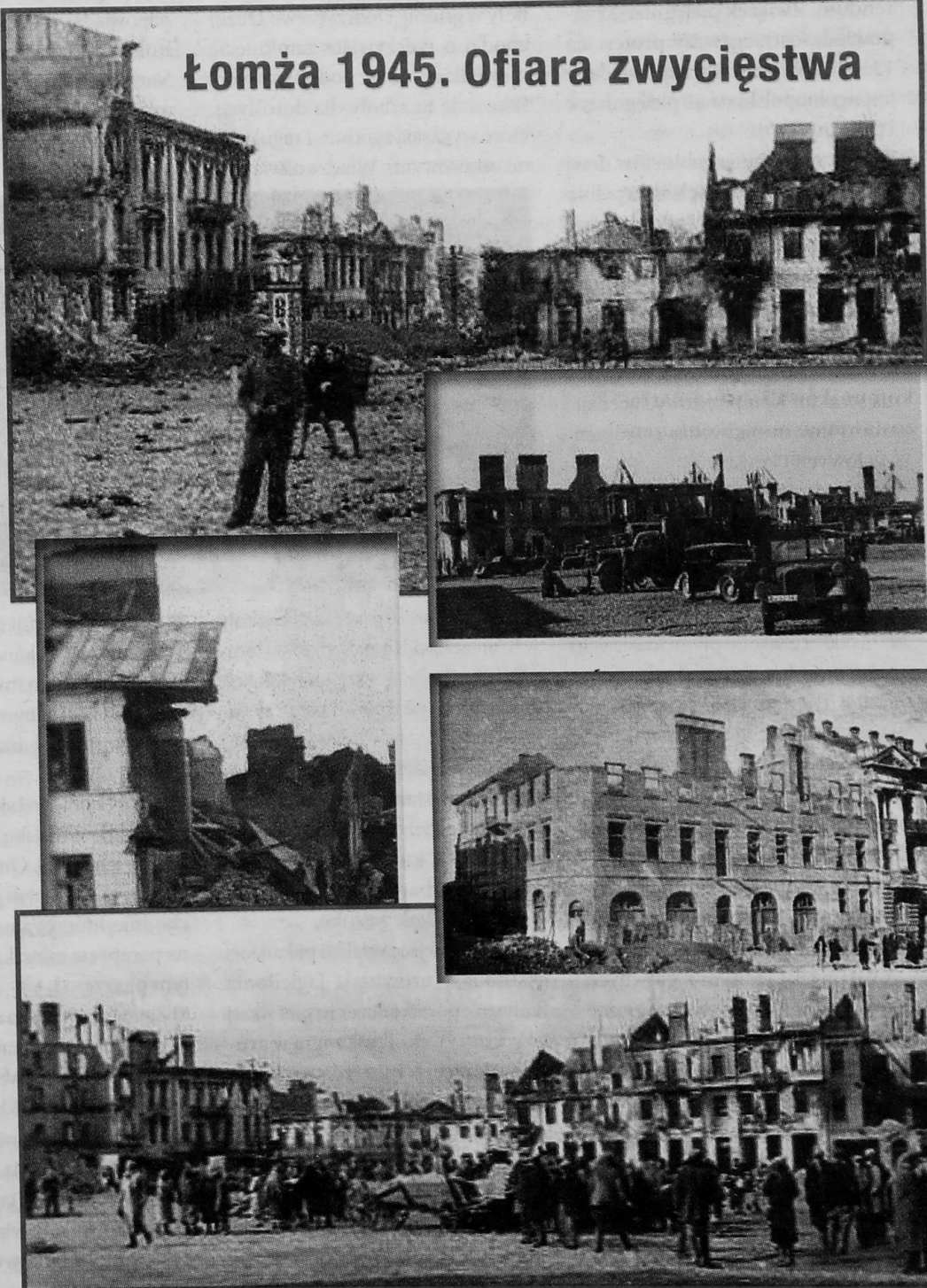
WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



Łomża 1945. Ofiara zwycięstwa



ZDARZENIA

MYŚL TYGODNIA

Myślenie to najcięższa praca z możliwych i pewnie dlatego tak niewielu ją podejmuje

Henry Ford

■ Do agroturystyki przekonywał minister rolnictwa Marek Sawicki, który w majowy weekend odwiedził Koryciny w powiecie siemiatyckim. Poinformował także o wprowadzanych od początku przyszłego roku nowych zasadach sprzedaży produktów przetworzonych w gospodarstwach, bez konieczności rejestrowania działalności gospodarczej.

■ Za strajkiem opowiedzieli się prawie wszyscy pracownicy Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku w referendum. Związek pielęgniarski zapowiada ostrzegawczy protest na 12 maja. Na ten dzień zapowiadany jest ogólnopolski strajk pielęgniarek i położnych.

■ O przywrócenie gabinetów dentystycznych w szkołach interpeluje do ministra zdrowia łomżyński poseł Lech Kołakowski.

■ Elementy samochodu Arrinera Hussarya, niezwykle nowoczesnej polskiej konstrukcji, będą powstawać w Białymstoku: Podlaska Wytwórnia Struktur Kompozytowych będzie producentem nadwozia z włókien węglowych i kevlaru.

■ 50 rocznicę nadania praw miejskich obchodzą w tym roku Mońki. Co ciekawe, stolicą powiatu miejskowość była już od roku 1954, czyli jeszcze jako osada.

■ 75 000 zł z 90 000 przewidzianych na miejskie dotacje na zabytki otrzymały instytucje kościelne; 15 000 prywatny właściciel budynku przy ul. Polowej. Przy okazji podziału pieniędzy prezydent Chrzanowski pierwszy raz przegrał głosowanie w Radzie Miejskiej.

■ Archeolodzy wrócili do odkrywania tajemnic Tykocina. Miasto nad Narwią było w przeszłości (XVII – XVIII wiek) jednym z głównych ośrodków handlowych w regionie z ważnym portem nad Narwią.

■ Od Bałtyku po Bieszczady, we wschodniej i centralnej części kraju, zamierzają poszukiwać przyszłych studentów białostockie uczelnie. Akcja promocyjna „Studiuj w Białymstoku” w sześciu województwach będzie kosztować nieco ponad 100 tysięcy złotych.

■ Pierwsza w tym roku schetynówka w województwie podlaskim oddana została do użytku w Kupiskach Starych (gm. Łomża). Kosztowała 530 tysięcy złotych. Ma 1 165 metrów długości i dwa progi zwalniające. Powstała w cztery tygodnie.

■ Pozytywne opinie w sprawie wniosków o zamknięcie 19 szkół wydało samorządom białostockie Kuratorium Oświaty. Jedynie w czterech przypadkach (Dąbrowa-Moczydły i Wyliny Ruś w gminie Szepietowo, Mścichy w gminie Radziłów i Chrały w gminie Dobrzyniewo Duże) chodzi o rzeczywiste zamknięcie niewielkich szkół podstawowych. Pozostałe to szkoły dla dorosłych, które wygasają zgodnie z regulacjami ustawowymi. Władze oświatowe



rozważają jeszcze przekazanie szkoły w Kramarzewie (gm. Radziłów) łomżyńskiemu stowarzyszeniu Edukator.

■ 2,6 mln zł na nowy most przy Pałacu Branickich (ul. Mickiewicza) otrzymał Białystok. Usprawni komunikację i stanowić będzie akcent architektoniczny, nawiązujący do tradycji. Prace, które się tam właśnie rozpoczęły, bardzo zmieniły ruch w centrum Białegostoku.

■ Trzecie miejsce w tabeli piłkarskiej ekstraklasy utrzymała Jagiellonia Białystok po zakończeniu pierwszej fazy rozgrywek. Teraz zagra w grupie walczącej o mistrzostwo kraju. Zacznie z dorobkiem 25 punktów (28 ma Legia Warszawa, 27 – Lech Poznań, 23 – Śląsk Wrocław, po 22 – Wisła Kraków i Górnik Zabrze, po 21 – Pogoń Szczecin i Lechia Gdańsk).

■ Na konto oszusta 3,7 mln zł

przełała pracownica Zarządu Dróg Wojewódzkich, który został przez niego wprowadzony w błąd. Wskazał, że zmienił się rachunek bankowy do operacji bieżących wykonawcy i należy wpłacać pieniądze na inny rachunek, niż dotąd. Gdy sprawa wyszła na jaw, została zawiadomiona policja, a pracownica, która przełała pieniądze na konto oszusta została zwolniona z pracy dyscyplinarnie.

■ Narkotesty dla kierowców wprowadza jedna ze spółek komunikacji miejskiej w Białymstoku, a dwie kolejne rozważają taką możliwość. W kilku miastach kraju podobne rozwiązania już zostały wprowadzone. Sprawdzanie trzeźwości alko testami jest już w większości firm transportowych stałą praktyką.

■ Za zagłodzenie na śmierć 19 krów odpowiadał przed sądem w Białymstoku mieszkaniowiec wsi w gminie Narew. Mimo potwierdzenia winy rolnika sąd uznał, że wystarczającą karą będzie pięcioletni zakaz hodowli zwierząt.

■ Atakiem epilepsji tłumaczy się kierowca, który kilkanaście dni temu uszkodził siedem innych samochodów i swój na jednym ze skrzyżowań w Białymstoku. Jedna osoba doznała lekkich obrażeń.

■ Pijany zajmował się dwójką dzieci (3 i 6 lat) w Bielsku Podlaskim na prośbę ich matki. Ona była w pracy, ale też pijana. Alarm podnieśli przechodnie, którzy zauważyli maluchy na parapecie mieszkania na czwartym piętrze.

■ Zginęły na miejscu dwa dziki, które wbiegły na drogę krajową w Marianowie pod Łomżą wprost pod mercedesa. Kierowcy (51 lat) samochodu na szczęście nic się nie stało.

■ Pistolet z amunicją znalazł na wysypisku w Czartorii (gm. Miastkowo) jego pracownik. Powiadomił policję. Był to pistolet hukowy, przerobiony na broń ostrą.

Znaki czasu

■ W niedzielę, 10 maja, wybory żydenckie, czyli wielki dzień obywatelskiej rozważki. O najwyższy głos w państwie ubiega się 11 kandydatów. Lokale wyborcze czynne od godz. 7.00 do godz. 21.00.

■ „Konstytucja 3 Maja była pierwszą nowoczesną Konstytucją w Europie i drugą na świecie. Do dziś jest dla nas źródłem dumy i przestrogi. Życie geopolityczne Polski było trudne, bo żyjemy między wschodem a zachodem. Budujmy siłę państwa, miatając, że zawsze siła jest w jedności”, powiedział prezydent Bronisław Komorowski w czasie obchodów rocznicy jej uchwalenia.

■ Największa polska flaga o powierzchni 400 metrów kwadratowych zawieszona na latarni morskiej w Świnoujściu w Dzień Flagi, 2 maja.

■ W ścisłej czołówce najszybciej rozwijających się państw członkowskich Unii Europejskiej jest Polska po 11 latach w UE.

■ Ograniczenie liczby posłów w Sejmie (z 51 na 50), zakaz prywatyzacji w przedsiębiorstwach państwowych (38 proc.), jednolity system podatkowy okręgów wyborczych (38 proc.), zlikwidowanie Senatu (38 proc.), ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci (25 proc.), zmiany w Konstytucji chcą Polacy (badania IBRiS).

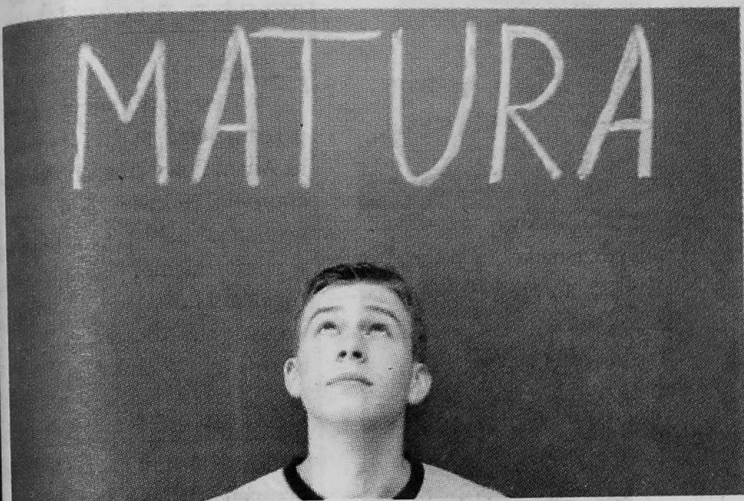
■ 4,1 tys. zł znalazł w czasie sprzątania Świata uczeń Gimnazjum nr 2 w Policach. Wszystkie pieniądze oddał nauczycielce, która zgłosiła sprawę na policję.

■ Miliona złotych zadośćuczynienia i 2,5 tys. zł comiesięcznej renty otrzymał pełnomocnik byłego wójta z wanki ośrodka opiekuńczego dla niepełnosprawnych w Zabrze. W oskarżeniu o molestowanie był bity i gwałcony przez starszych kolegów. Zarządzająca ośrodkiem siostra Bernadetta nie reagowała na jego skargi.

■ Co 5 Polak rozważa emigrację do zagranicy. Aż 75 proc. ludzi ma takie plany ma poniżej 35 lat.

■ „Jerzy Buzek” to nazwa nowo mianu tulipana, która zaprezentowana została 1 maja w Chrzypsku Wielkim (woj. wielkopolskie) podczas międzynarodowych Targów Tulipanów. Tulipan byłego premiera i prezesa Związku Pracodawców jest koloru ciemnofioletowego.

Rozdwojona matura



1 761 absolwentów liceów i techników w Łomży, 80 w powiecie łomżyńskim, 13 991 w województwie podlaskim przystąpiło w poniedziałek (4 maja) do egzaminu maturalnego. Maturzyści zdają w tym roku egzaminy w dwóch formułach. Nowa formuła matury dotyczy tylko absolwentów liceów. Oznacza zdawanie, poza pięcioma obowiązkowymi egzaminami na poziomie podstawowym (pisemne z polskiego, matematyki i języka obcego oraz ustne z języka polskiego i obcego) także jeszcze jednego przedmiotu wybranego na poziomie rozszerzonym. Z ustnego egzaminu z języka polskie-

go znikła prezentacja. Zastąpiło ją losowanie pytań podczas egzaminu, jak za dawnych, dobrych czasów. Absolwenci techników oraz ci, którzy podchodzą do matury kolejny raz, zdają w dotychczasowej formule. Aby zdać maturę, z każdego z pięciu obowiązkowych egzaminów na poziomie podstawowym trzeba zdobyć minimum 30 proc. punktów. Wynik szóstego, wybranego egzaminu, w tym roku nie ma jeszcze wpływu na rezultat matury. Egzaminy maturalne potrwają do 29 maja, a ich wyniki Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży ogłosi 30 czerwca. (ann)

Co to autyzm?

Autyzm nie jest chorobą, ale zaburzeniem neurologicznym, trwającym całe życie. Dlatego najważniejsze są wczesne jego rozpoznanie u dzieci i specjalistyczna terapia, to główna nauka, płynąca z Miesiąca Wiedzy na temat autyzmu, który zakończył się w Łomży. Zamknęła go 30 kwietnia konferencja „Rozpoznawanie autyzmu, kierunki postępowania terapeutycznego”, zorganizowana przez Zespół Szkół Specjalnych i Urząd Miejski w Łomży. Referaty wygłosili wybitni specjaliści. Wysłuchali ich nauczyciele i rodzice. (ann)

Pola Nadziei w Galerii Veneda

Lokalny finał międzynarodowej akcji charytatywnej na rzecz hospicjów dziecięcych „Pola Nadziei” odbędzie się w Galerii Veneda w Łomży w niedzielę (10 maja). Już od godz. 9.00 rozpocznie się kwesta dla Hospicjum

dla dzieci w Białymstoku. Galerię wypełnią żółte żonkile, które kwestujący będą rozdawać darczyńcom za datki. Na scenie występować będą zespoły z łomżyńskich szkół i przedszkoli. (ann)

Oskarżony wicewojewoda odwołany

Błyskawicznie stanowisko wicewojewody podlaskiego utracił Wojciech Dzierzgowski, lider Polskiego Stronnictwa Ludowego w naszym województwie. Dzień po informacji o akcie oskarżenia za nieprawidłowości w złożonych przez niego zeznaniach majątkowych i przy zaciąganiu kredytów, o odwołanie wystąpił wojewoda Andrzej Meyer i już następnego dnia Dzierzgowskiego odwołała premier Ewa Kopacz.

Prokuratura zarzuca mu podawanie nieprawdziwych danych w dokumentach w celu uzyskania kredytów bankowych oraz zata-

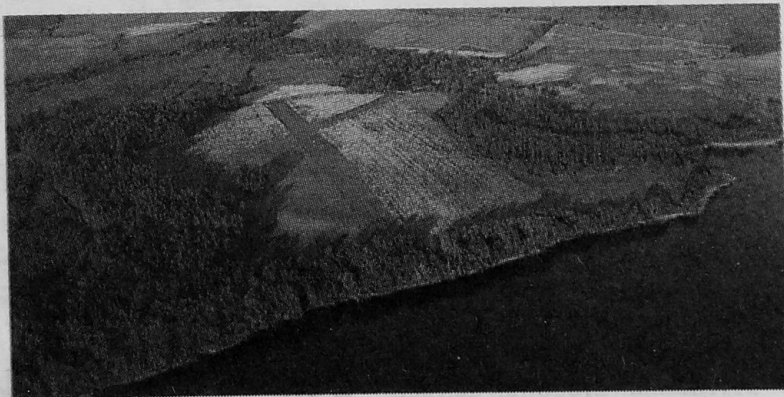
jenie w oświadczeniach majątkowych posiadanie zobowiązań kredytowych powyżej 10 000 zł. Do przestępstw tych, zdaniem prokuratora, doszło w latach 2007 – 2011. Wojciech Dzierzgowski nie zaprzecza, że mógł popełnić nieścisłości w dokumentach, ale do winy nie przyznaje się. Twierdzi, że kredyty dawno już spłacił. Był wicewojewodą podlaskim siedem i pół roku, od 30 stycznia 2008 roku. Został nim w ramach rządzącej województwem koalicji PO – PSL jako szef regionalnych struktur PSL, którym nadal pozostaje. (ann)

Matka Boska Prymasa Tysiąclecia

„Królowa Polski o wielu obliczach”, to tytuł wystawy, otwartej 4 maja w kościele Miłosierdzia Bożego w Łomży. To niezwykła podróż po miejscach kultu maryjnego w Polsce od Częstochowy przez Kraków, Łódź, Lublin, Łęśno, Warszawę, Piekary Śląskie, ujętych w 47 kopiach kultowych obrazów Matki Boskiej, koronowanych przez Pry-

masa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego w latach 1946 – 1980. Wszystkie kopie namalowała Bożena Aleksy z Warszawy. Jest to ekspozycja Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, którą do Łomży sprowadziło Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Wystawę oglądać można do 25 maja w godzinach 15.00 – 17.30. (ann)

Strażnicy piękna Narwi



Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi ma 20 lat. Został utworzony do ochrony przyrodniczych walorów doliny Narwi w rejonie Łomży przed zakusami złe pojętej cywilizacji. A warto pamiętać, że 20 lat temu najbardziej malownicze miejsca na nadnarwiańskich skarpach, a także na terenach zalewowych kusiły inwestorów, którzy chcieli budować tam wystawne rezydencje, nie czekając na opracowanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Obecnie sytuacja jest bardziej stabilna, budownictwo w dolinie Narwi na obsza-

rze parku krajobrazowego jest pod kontrolą. Rezydencje jednak powstają. Pozostał stary problem, jak utrzymać czystość na terenie Parku, który wandalizm wciąż traktują jak wysypisko śmieci. Park, niestety, nic nie zrobił, by zachować walory tzw. Góry Królowej Bony, która zarosła samosiejkami i za kilka lat straci zupełnie swój pradawny charakter. Z okazji jubileuszu, w czwartek i piątek (7 – 8 maja) w siedzibie Parku w Drozdowie odbędzie się konferencja naukowa, poświęcona bogactwu nadnarwiańskiej przyrody i jej ochronie. (ann)



Marianna Karpińska i mural „Deportacja” na ścianie jej domu

„Wpadli Ruskie w środku noc. Ojcu kazali siedzieć, nie ruszać się, a matce pakować wszystko, co się da. Potem wsadzili nas na furmankę i powieźli do Łomży na stację. Tam załadowali do wagonów”, wspomina Marianna Kapińska (lat 78) z domu Dobrońska z Wizny. 20 czerwca 1941 roku miała niecałe cztery lata. Wywózkę pamięta z opowiadań rodziców. Wywieźli rodziców, ją i siostrę Jasię. Starszy brat Stanisław miał już 9 lat, uciekł w zamieszaniu z domu i ukrył się. Wojnę przetrwał w Wiźnie.

Do wagonów w Łomży Sowietci załadowali też rodziny Kuczykowskich, Piasecznych, Chomontowskich, Mielnickich, Cwalińskich, Kapelewskich... Następnego dnia Niemcy zaatakowali Sowietów, niemieckie samoloty bombardowały tory, a ich pociąg parł na wschód, mijając zniszczone stacje kolejowe. Za Białymstokiem utknęli między dwoma płonącymi składami. Wtedy Olek Gawrychowski próbował uciekać. Strzelili do niego. Dostał w rękę. Z powrotem wsadzili do pociągu. Tak jechali 18 dni, aż zatrzymali się w północnym Kazachstanie. Rodzice pracowali w sowchozie. Mieszkali po 3 rodziny w jednej ziemiance. Ojciec Marysi, Bronisław Dobroński, poszedł do armii Andersa. Poszli też Olek Gawrychowski, Franciszek i Bolesław Mielniccy, Edward Kuczykowski i Henryk Kapelewski, który zginął pod Monte Cassino. Z matką wrócili do domu w 1945 roku. Ojciec wrócił dwa lata później. Dom był spalony. Zamieszkali w baraku. W latach 60., gdy była już mężatką,

zbudowali dom, w którym mieszka do dziś. Niedaleko cmentarza.

Jego ścianę przyozdobiło wielkie malowidło. Namalowali je studenci Szkoły Muralu z Gdańska. Poświęcone jest wywózkom mieszkańców Wizny na Sybir w czasie II wojny światowej. Przedstawia w centralnej części pociąg z czerwoną gwiazdą, a przy nim ludzi z tobołkami i żołnierza z bagnietem na karabinie. Z prawej strony portret rodziny Dobrońskich: rodzice Bronisław i Marianna oraz dzieci Marysia, Jasia i Stanisław. Z lewej okno, a w nim przerażona twarz dziecka. Malowidło zaprojektowała Karolina Pielak z Gdańskiej Szkoły Muralu.

„Gdy w ubiegłym roku studenci

malowali portret Raginisa w innej części Wizny, zaproponowałem im temat wywózek. I ścianę naszego domu. Teściowa zgodziła się, choć nie od razu. Dla niej deportacja to wciąż bolesna sprawa”, mówi Marek Sawicki, zięć Marianny Karpińskiej.

Wcześniej w Wiźnie powstały murale, przedstawiające żołnierzy polskich w niewoli niemieckiej we wrześniu 1939 roku, pochodzących z Wizny żołnierzy Korpusu Polskiego, którzy walczyli pod Monte Cassino, mural z tematem zaczerpniętym z obrazów Józefa Chełmońskiego oraz portret bohatera obrony Wizny we wrześniu 1939 roku kapitana Władysława Raginisa. (ann)

3 Maja w Łomży: kwiaty, ceremonie, koncerty



Mazoretki podczas występu na Starym Rynku

Odprawą pocztów sztandarowych i złożeniem kwiatów pod pomnikiem 33 Pułku Piechoty na pl. Jana Pawła II oraz Mszą św. w intencji Ojczyzny w katedrze uczciła 3 maja Łomża 224 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Tradycyjnie spod Pomnika 33 Pułku Piechoty do katedry uczestnicy obchodów z władzami miasta i powiatu oraz pocztami sztandarowymi przeszli barwnym korowodem ulicą Dwor-

ną. Rytm marszu wyznaczały mazoretki z II Liceum do taktu, wygranego przez Łomżyńską Orkiestrę Dętą. Po nabożeństwie, na Starym Rynku odbyła się ponownie uroczysta odprawa pocztów sztandarowych, ślubowanie członków Strzelca i koncert Łomżyńskiej Orkiestry Dętej. Obchody wieczorem zakończył koncert połączonych ośmiu chórów łomżyńskich w Filharmonii Kameralnej. (ann)

Wicestarosta nie żyje

Wicestarosta łomżyński poprzedniej kadencji, radny powiatu Adam Sowa zmarł po krótkiej chorobie, 29 kwietnia w szpitalu w Łomży. Miał 52 lata. Urodził się w pomorskiem. Był absolwentem Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Mieszkał w Dobrzyńskiem (gm. Piątnica).

130 w rejestrze

Dane ponad 130 osób trafiły do bazy potencjalnych dawców szpiku i komórek macierzystych w ramach ogólnopolskiej akcji „Dwa wymiary i do bazy”, przeprowadzonej w Łomży przez studentów Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości.

Na Rynku za darmo

Od czerwca do września zniesiona zostanie strefa płatnego parkowania na Starym Rynku w Łomży, zdecydowali łomżyńscy radni na wniosek prezydenta. Ma to wpłynąć na zwiększenie napływu klientów do sklepów i punktów usługowych w tej części miasta. Kasa miejska straci w tym czasie na opłatach za parkowanie około 18 000 zł.

Nowy skarbnik

Elżbieta Parzych została powołana przez radnych na skarbnik Łomży na wniosek prezydenta. Zajmie się budżetem miasta po Grażynie Kołodziejkiej, która odešla z zajmowanego 4 lata stanowiska na własną prośbę. Kandydatura Elżbiety Parzych została wyłoniona poza procedurami konkursowymi. Prezydent zarekomendował ją radnym po konkursie, który nie doprowadził do wyłonienia kandydata. Elżbieta Parzych wcześniej pracowała jako skarbnik gminy Zbójna. Mieszka w Łomży.

Powitanie sołtysów

Listy z gratulacjami wręczył nowym sołtysom na sesji Rady Gminy wójt gminy Łomża Piotr Kłys. Na 40 sołectw w gminie Łomża, w 3 sołectwach na kolejną kadencję zostali wybrani ci sami sołtysi. W 10 sołectwach są nowi. Kadencja sołtysa i Rady Sołeckiej trwa 4 lata.

**Córka
generała Andersa
odwiedziła
Łomżę**

Adoptowana przez Polskę



Anna Maria Anders w Szkole Podstawowej nr 5 w Łomży

wego Wojska Polskiego, zostało w Uzbekistanie. Założyła prywatną fundację, która ułatwia dzieciom polskim z Uzbekistanu kontakt z Polską.

Czuje się polską patriotką. Jak żartuje, została adoptowana przez Polskę i czuje się w Polsce szczęśliwa. Wraca tu często. Dostała obywatelstwo polskie. Cieszy się, że na ubiegłorocznych obchodach 70. rocznicy bitwy o Monte Cassino zjawili się wiele ważnych światowych osobistości, że były światowe media. Dzięki temu wielu ludzi na świecie dowiedziało się o bohaterstwie polskich żołnierzy.

Najbardziej cieszy się z zapro-

szeń do szkół w Polsce. Przeżywa ogromnie każdą wizytę. Stara się nie zawieść oczekiwań dzieci, którzy widzą w niej kogoś niezwykłego. Córkę bohatera...

29 kwietnia była gościem Szkoły Podstawowej nr 5 w Łomży, w której odbyła się uroczysta akademii w 71 rocznicę bitwy. Podbiła serca dzieci i dorosłych szczerością. Nie zawahała się przyznać, że przez większość jej życia Polska była dla niej krajem nieznanym. Kontakt z Polską, odnalezienie polskości, wzbogacają ją wewnętrznie i nadają jej życiu sens, o którym nawet nie marzyła...

MARIA KACZYŃSKA

szczyh refleksji. Aż do przyjazdu do Polski w roku 1991. Namówiła ją do tego matka. Przyjechały do Warszawy na uroczystość nadania jednej z ulic imienia generała Andersa. To był jej pierwszy kontakt z ojczyzną ojca. Wtedy uświadomiła sobie, że w Polsce nazwisko Anders znaczy wiele. Tak wiele, że aż nią to wstrząsnęło. Że ojciec był dla ludzi, z którymi się zetknęła, wielkim bohaterem. Że wspominają go z czcią kombatanci spod Monte Cassino.

Polacy, których poznała, uświadomili jej dramat ojca oraz całej powojennej Polski. Jej ojciec, wojenny bohater, był dla władz stalinowskich najgorszym wrogiem. Szkalowali go. Pozbawili polskiego obywatelstwa. Pamięć o nim przetrwała jednak w wielu umysłach i sercach.

Zafascynowana tym, czego dowiedziała się o ojcu, zaczęła interesować się jego życiorysem. Najpierw z książek. Potem, na zaproszenie szefa Urzędu ds. Kombatantów Jana Stanisława Ciechanowskiego, zaczęła jeździć z delegacjami kombatantów do państw byłego Związku Radzieckiego szlakiem armii Władysława Andersa. Wchodziła w skład oficjalnych delegacji na rocznicowe obchody. Poznawała żołnierzy ojca, którzy cieszyli się z jej obecności między nimi. Wielkim przeżyciem było dla niej odkrycie, iż jej ojciec obiecywał żołnierzom, którzy wstąpili do Korpusu Polskiego, że wyprowadzi z sowieckiego piekła nie tylko ich, ale także ich rodziny. I słowa dotrzymał. Z armią Andersa ze Związku Radzieckiego wyszło około 100 000 cywilów. Chciało uciec jeszcze więcej, ale nie wszyscy zdążyli na czas. Wśród nich był młody Wojciech Jaruzelski, którego ojciec umarł na Syberii. Gdyby zdążył do armii Andersa przed opuszczeniem przez nią ZSRR, nie byłby symbolem stanu wojennego... Wielu Polaków, którzy nie dołączyli do Ludo-

Ojciec wychowywał ją jak księżniczkę. Mówił, że jest największą miłością jego życia. Chodził z nią do cyrku i do parku karmić gołębie.

Między rodzicami było 30 lat różnicy wieku. Ojciec był u szczytu kariery wojskowej, dowodził Korpusem Polskim, atakującym wzgórze Monte Cassino we Włoszech, gdy związał się z młodą piosenkarką, podążającą z całą grupą artystów kabaretowych za jego wojskiem od początku, czyli od czasu powstania polskiej armii pod dowództwem generała Andersa w Związku Radzieckim. Oboje nie byli wolni. Generał miał żonę, Irenę, Irena męża. Pobrali się dopiero po wojnie, w 1948 roku. Anna Maria urodziła się w Londynie w 1950 roku.

Z domowej sielanki poszła do Łucka, potem na uniwersytet. Zaczęła mówić po angielsku. Nikogo nie obchodziło, że nazywała się Anders. Było to nazwisko znane tylko w kręgach polskiej emigracji. Stała się młodą damą, piękną i szykowną. Jak matka. Mówiono jej, że ma urodę matki i charakter ojca. Była stanowcza. Studiowała w Londynie, Paryżu, potem również w USA. Nauczyła się kilku języków. Zaczęła pracować w firmach public relations zajmujących się inwestycjami finansowymi. Czuła się obywatelką wolnego świata. Pod koniec lat 80. poznała amerykańskiego pułkownika Roberta Costa, attaché w ambasadzie USA w Rzymie. Pobrali się i zamieszkali w Bostonie. Tam przyszedł na świat ich syn. Wiele lat towarzyszyła mężowi na kolejnych placówkach dyplomatycznych. Dostała amerykańskie obywatelstwo. Mąż zmarł. Mieszka z synem w Bostonie do dziś. Syn kończy uniwersytet bostoński, idzie śladem ojca polskiego dziadka do wojska... Polskie korzenie nie przeszkadzały jej, ale i nie pomagały. Nie miała na ten temat głę-

POWIAT GRAJEWSKI

„Znajomy sąsiada przejeżdżał rowerem. Zauważył sączyący się przez szpary w oknach i drzwiach dym. Razem z sąsiadem próbowali dostać się do środka. Stukali, ale pani Jadzia nie odpowiadała. Wezwali straż pożarną”, opowiada Iwona Baprawska, sołtys wsi Pieniążki (gm. Grajewo).

Było wcześniej rano we wtorek, 5 maja, gdy Iwonę obudziło wyście syreny. W szlafroku wybiegła na drogę. Dom Jadwigi oddziela od jej domu tylko zagroda sąsiada. Na zewnątrz wszystko wyglądało w porządku. Ale gdy strażak rozbił okno, buchnęły płomienie żywego ognia. Iwona wstrzymała oddech ze zgrozy. Strażacy weszli do środka. Po chwili wynieśli Jadwigę przez drzwi, które były zamknięte od wewnątrz. Nie dawała oznak życia. Zaczęli ją reanimować. Przyjechała karetka pogotowia. Lekarz przejął reanimację. Po chwili przestał. Jadwiga nie żyła...

Po odjeździe ostatniego wozu strażackiego dom Jadwigi na końcu wsi wygląda jak przed tragedią. Nic nie wskazuje, że jest w środku wypalony. Tylko swąd spalenizny świadczy, co się stało...

Tragedia o Świcie



Dom Jadwigi na końcu wsi wygląda normalnie. Pożar strawił go od wewnątrz

Jadwiga spędziła w nim całe życie. Najpierw z mężem i córką. Córka dorosła i wyfrunęła z gniazda. Dziesięć lat temu umarł mąż. Dawała sobie radę sama przy pomocy krewnych, którzy mieszkają w pobliskich miejscowościach. W codziennych sprawach pomagała jej Iwona. Załatwiała urzędowe formalności, płaciła rachunki, wozila do lekarza.

„Żeby brała leki na czas, nie byłam w stanie dopilnować. Musiałabym z nią mieszkać”, mówi Iwona.

Jadwiga stawiała się coraz bardziej bezradna. I stało się. Prawdopodobnie zaproszyła ogień. Przyczyny tragedii bada grajewska policja.

Pieniążki to niewielka wieś, jest w niej tylko 15 domów. Mieszkają w nich w większości emeryci, w tym kilkoro samotnych. Kilka domków kupiły od starych właścicieli młode małżeństwa z Grajewo. Wśród nich Iwona z mężem. Na całą wieś jest tylko jeden gospodarz.

„Jestem nietypowym sołtysiem. Nie zajmuję się problemami rolników, tylko ludzi starych. Staram się, by nie żyli w opuszczeniu. Ale przychodzi moment, kiedy takie starania osoby postronnej nie wystarczą i potrzebna jest starostwu człowiekowi pomoc rodziny”, uważa Iwona Baprawska.

Jadwiga miała 80 lat. (ann)

Atak na UB

W 70 rocznicę rozbicia przez żołnierzy majora Jana Tabortowskiego ps. Bruzda grajewskiego UB i uwolnienia więźniów politycznych, na ul. Traugutta 8 maja o godz. 10.00 odbędzie się rekonstrukcja tych wydarzeń. O godz. 13:30 w Grajewskiej Izbie Historycznej rozpocznie się konferencja naukowa „8/9 V 1945. Wojna się nie skończyła”.

Grafik z Wałbrzyska

Otwarcie wystawy grafiki Ryszarda Ruzika pt. „Samotność linoskoczka” odbędzie się 9 maja o godz. 17.00 w sali klubowej MDK w Grajewie (ul. Wojska Polskiego 20). Autor urodził się w 1950 roku w Wałbrzychu.

Bieg Wilka

Uliczny Międzynarodowy Bieg Wilka odbędzie się w sobotę (9 maja) po raz 17 w Grajewie. Startować może każdy. Bieg rozpocznie się o godz. 9.00 z parkingu przy Urzędzie Miejskim.

POWIAT KOLNEŃSKI

„Minęło 50 lat i dziś jesteśmy dla siebie tacy sami, jak kiedyś. Jest miłość”, powiedziała Anna Siwik z Kolna.

Z mężem Czesławem obchodzą 50. rocznicę ślubu. Gdy się poznali, Anna pracowała w PZU, a Czesław w Powiatowej Radzie Narodowej. Ślub brali w październiku 1964 r. w kościele Św. Anny. Padał deszcz... „To nie miało znaczenia. Nie zwracaliśmy uwagi na żadne przesady...”, uśmiecha się dzisiaj.

Po ślubie podjęła pracę w szpitalu w Kolnie i była kierowniczką kadr 40 lat. Do dziś szczególne znaczenie ma dla niej resortowe odznaczenie „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia”. Została także odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi. Oprócz pracy zawodowej, żyła sprawami rodziny. Złoci Jubilaci mają czworo dorosłych dzieci (dwie córki i dwóch synów) i jednego wnuka Artura.

„Gdy rodziły się dzieci, a z nimi nowe obowiązki, nie było łatwo, ale Opatrzność nad nami czuwała. Wspieraliśmy się, byliśmy dla siebie wyrozumiali, zawsze wiedzieliśmy, że możemy na sobie polegać”, mówi Anna Siwik.

Padał deszcz, a w życiu świeciło słońce...



Anna i Czesław Siwikowie w Urzędzie Miasta w Kolnie

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w październiku ubiegłego roku mszą świętą w kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla Wszechświata. A w kwietniu 2015 r. państwo Siwikowie zostali uhono-

rowani odznakami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, przyznanymi przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Dopelnieniem prezydenckich gratulacji były życzenia i kwiaty burmistrza Kolna Andrzeja Dudy.

Nie wypalaj dopłat!

Wypalanie traw jest niebezpieczne, szkodliwe i zabronione prawem. „Po deszczu uspokoiło się palenie nieużytków, pastwisk i łąk”, poinformował oficer prasowy KP PSP w Kolnie mł. bryg. Tomasz Sielawa.

W kwietniu strażacy gasili

podpalone trawy w Zabelu. Pożar rozprzestrzenił się na 2 ha. Za wypalanie traw grożą kary. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zmniejsza dopłaty za dany rok do 25 proc. a w skrajnych przypadkach może ich pozbawić.

Zmiana w szkole

Od 30 kwietnia obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej w Stawiskach pełni dotychczasowy zastępca dyrektora Bogumiła Żochowska. Dyrektor Bożena Waszkiewicz została zawieszona w związku z toczącym się postępowaniem karnym.

Samorządowcy 25-lecia

Z wnioskiem do Zarządu Województwa Podlaskiego o przyznanie tytułu Samorządowca 25-lecia dla Abdulwahaba Almurtatha, Stanisława Wiszowatego, Rolanda Długozimy, Grzegorza Szczecha i Jana Lutrzykowskiego wystąpiła Rada Powiatu Kolno.

Wniosek młodych

Obniżenia opłat za korzystanie z siłowni przez uczniów kolneńskich szkół dopomina się Młodzieżowa Rada Kolna.

Wiosna otworzyła najlepszą i najtańszą, bo naturalną bożą aptekę!

Lecznicy tatarski...przysmak!

Podanie głosi, że nazywa się tatarak, gdyż trafił do nas z Tatarami. Faktem jest, iż Turcy i Tatarzy używali kłącza tataraku do dezynfekcji wody, a przesmażane w cukrze uważali za szczególny przysmak. Rośnie pospolicie nad brzegami stawów, na moczarach i stojących wodach, tworząc zarośla.

Kłącze tataraku zbiera się wiosną lub jesienią. Po oczyszczeniu nie należy okorowywać i wypłukać pod bieżącą wodą, kroimy je na drobne części i suszymy w temperaturze otoczenia lub zawieszane w woreczku nad piecem (kaloryferem) w temperaturze nie wyższej niż 35° C.

Kłącze tataraku zawiera najbardziej aktywny olejek lotny (azaron), substancje gorzkie, garbniki, cholesterole i inne składniki. Pobudzają one wydzielanie soków trawiennych, żółci i jelit, działają rozkurczowo, uspokajająco, przeciw bólowi i bólom głowy. Zalecany jest jako ogólnie wzmacniający, zwiększający sprawność fizyczną

u starszych i po przebytych operacjach, a sportowcom przed startami i po wielkim wysiłku fizycznym.

Z wysuszonego kłącza tataraku najlepiej przyrządzić napar.

Napar: łyżeczkę rozdrobnionego kłącza tataraku na szklankę zalewamy wrzątkiem, odstawiamy pod przykryciem na 10-15 minut i przecedzamy. Można pić 2-3 razy dziennie po pół szklanki, zawsze około 20 minut przed posiłkiem.

Zewnętrznie używa się naparu do płukania gardła przy zapaleniach jamy ustnej.

Kłącze tataraku można używać także do pielęgnacji włosów (występuje w wielu szamponach), gdyż wzmacnia cebulki włosowe, przeciwdziała wypadaniu włosów i łupieżowi. Najlepiej do tego celu przyrządzić mieszaninę z kłącza tataraku, korzenia łopianu i kwiatu rumianku. W równych częściach po 1 łyżce należy zalać wrzątkiem, zagotować i odstawić pod nakryciem do przestygnięcia. Przecedzić i spłukiwać głowę po umyciu.

Dom starców w szkole?

Gdy nasza szkoła była zamykana, uczyło się w niej 60 dzieci. Możliwa istnieć. Ale kurator w Łomży poparła wniosek gminy. Szkoła została zamknięta i rozszabrowana. W środku nie ma nic, mebli, bojętów. Ale budynek stoi. Ma prawie 100 lat", opowiada sołtys wsi Modzelewska Górki Karol Modzelewski.

Przypomina powtarzaną przez mieszkańców wsi historię. Szkoła była budowana w 1920 r. W czasie drugiej wojny obok budynku wybuchł pocisk i jego odłamki wbiły się w drewnianą ścianę. Od 1997 opuszczony budynek niszczy się.

„Zaproponowałem nowym władzom gminy zaadaptowanie budynku na dom starców. Nie ma takiego domu w całym powiecie zambrowskim. A wieś się starzeje i pustoszeje", mówi sołtys Modzelewski.

Pamięta, że kilkanaście lat temu w jego wsi było ponad 100 wyborców, czyli pełnoletnich mieszkańców. Dziś wszystkich we wsi, niepełnoletnich i dorosłych, jest 48.

We wsi jest także zniszczony budynek dawnego sklepu. „Po prostu straszy. Trzeba coś z nim zrobić", mówi Modzelewski.

Zamawiaj więcej płacąc mniej!



teraz pakiety promocyjne dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od

0,39zł

foto gabs

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 18

Kodak Express Digital Solutions

Listy

Jaka jest cena... pieniądza?

Niebawem XIII edycja Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki. Podlaskie uczelnie jednoczą siły, by pokazać w sposób przystępny, jak ciekawa i pasjonująca może być nauka. Przygotowują ponad 430 imprez popularyzujących naukę i sztukę oraz tradycyjny (bo kolejny, choć w formie nietradycyjnej) piknik naukowy w centrum Białegostoku, Dzień Akademicki na Rynku Kościuszki 24 maja 2015 roku. W tym roku koordynatorem Festiwalu jest Politechnika Białostocka. Chęć udziału zgłosiła uczelnia spoza Białegostoku, Wyższa Szkoła Agrobiznesu z Łomży. Bo i festiwalowe imprezy toczyć się będą także w Łomży, Wilnie, Hajnówce, Choroszczy i Kleosinie. Już funkcjonuje strona internetowa www.festiwal.pb.edu.pl, na której można znaleźć propozycje przygotowane przez poszczególne uczelnie i dokładne kalendarium wydarzeń.

Rok 2015 jest Międzynarodowym Rokiem Światła, stąd XIII Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki odbywać się będzie pod hasłem „Świat(ł)na inspiracja”. Jego inauguracja odbędzie się 19 maja na Wydziale Elektrycznym PB (godz. 12.00). Uświetni ją koncert Chóru Politechniki Białostockiej pod dyktando prof. Wioletty Miłkowskiej.

Dorota Sawicka

rzecznik prasowy Politechniki Białostockiej

Cmentarz i polityka

Byłem kiedyś na pewnym cmentarzu ze znajomym, który pokazał mi lastrykowe siedlisko pewnej babci. Nic w tym nie byłoby dziwnego, gdyby babcia zajmowała to miejsce. Nie. Siedlisko było, a babcia miała je zająć za czas jakiś. Minęło pięć, minęło dziesięć, a babci na cmentarzu ani widu, ani słychu. Niestety, a może raczej stety, kondycja babci była znacznie lepsza, niż jej grobowca, który z wolna zamieniał się w małą cmentarną ruinę. W końcu babcia trafiła na miejsce, które sobie chyba przedwcześnie wybrała. Później przekonałem się, że nie jest to

jakiś odosobniony przypadek. Widziałem i teraz też spotykam takie zawczasu wystawione pomniki.

Nie, nie ganię tych, którzy rychlują sobie miejsce na wieczne odpoczywanie za życia. Sam nie zrobiłbym tego, ale nie przeszkadza mi, jeśli ktoś tak się zabezpiecza. Inna sprawa, że nie bardzo rozumiem przed czym. Natomiast poniekąd rozumiem, aczkolwiek irytujący jest dla mnie fakt, że niektórzy budują sobie za życia pomniki uwielbienia.

Uznaliśmy jako demokratyczne społeczeństwo, iż przed wyborami naturalne jest, że kandydaci lub ich komitety wyborcze prześcigają się w kreowaniu samouwielbińczych obrazów. Mało tego, my wyborcy, na podstawie takiej wiedzy klasyfikujemy i dobieramy swoich faworytów. Nie sądzę, by miało się to kiedykolwiek zmienić, więc nie warto kruszyć kopii. Warto natomiast zadumać się nad faktem, że coraz częściej mamy do czynienia z nadmiarem sympatii do samego siebie. Czujności, wielkiej czujności trzeba nam, żyjącym w tym nowoczesnym świecie. Bo jak to zweryfikować?

Niegdyś sposób trafnie wskazał Antoine de Saint-Exupéry: „Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”.

Leszek Czyż

Leman (gm. Turośl)

Z Zambrowa na Narodowy

Trzech mistrzów kodowania ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Zambrowie weźmie udział w Ogólnopolskim Finale Mistrzów Kodowania na Stadionie Narodowym 1 czerwca. Będzie to nagroda za udział w konkursie „Mistrzów Kodowania”. W Szkole, jako jednej z 13 w województwie podlaskim i jedynej w Zambrowie, realizowany był projekt, w ramach którego cały rok szkolny prowadzone były bezpłatne koła komputerowe dla uczniów klas IV – VI, na których dzieci poznają intuicyjne środowisko programowania Scratch. Podsumowaniem niemal rocznej pracy uczniów w kołach komputerowych był konkurs. I miejsce zajął w nim Maciej Makowski z Vb, II miejsce – Kacper Wołowicz z Va, a III – Łukasz Skarżyński z Va.

Grzegorz Zawistowski
Zambrow

Dbają o niepełnosprawnych

Centrum Diagnostyczno-Rehabilitacyjne dla dzieci i młodzieży tworzy w budynku dawnej szkoły w Kostrach Noskach (gm. Nowe Piekuty) Stowarzyszenie Pomocy Szansa z Charsznicy. Budynek gmina przekazała już Stowarzyszeniu, które teraz zbiera pieniądze na jego remont i adaptację.

Powiat wysokomazowiecki posiada najwięcej w regionie ośrodków dla niepełnosprawnych: dwa warsztaty terapii zajęciowej w Starych Raciborach (od 2006 r.) i Kozarzach, Ośrodek Rehabilitacyjno - Edukacyjno - Wychowawczy w Perkach Karpiach, Środowiskowy Dom Samopomocy w Ciechanowcu (od grudnia 2014 r.), Zakład Rehabilitacyjno-Opiekuńczy w Dworakach Staśkach, DPS w Kozarzach, powstaje Centrum Turystyki i Rehabilitacji w Krzyżewie z ośrodkiem hipoterapii.

POWIAT ZAMBROWSKI

Piąte miejsce zajęła Natalia Wojciechowska z Zambrowa na Międzynarodowym Konkursie Instrumentów Smyczkowych „Talenty Europy” w Dolnym Kubinie na Słowacji. Konkurs odbywał się od 30 kwietnia do 3 maja.

„Natałka nie jest wylewna w okazywaniu emocji, ale wiem, że najpierw się denerwowała, a potem...bardzo cieszyła”, mówi tato skrzypaczki Artur Wojciechowski.

Natałka uczy się w piątej klasie Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie i piątej klasie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Zambrowie. Jej nauczycielką gry na skrzypcach jest Beata Stankiewicz (nauczycielka PSM w Zambrowie i Łomży).

Utalentowana młoda skrzypaczka dwa lata temu grała na koncercie w Zamku Królewskim w Warszawie, zdobyła Nagrodę Grand Prix w IX Konkursie skrzypcowym w Grajewie. Przed konkursem na Słowacji zajęła drugie miejsce na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym „Vivaldi 337” w Wieliczce (23 - 25 kwiet-

Święto Ziemi z laurami



„Mały Książę” w wykonaniu „Teatru Marzeń” w reżyserii Anny Kazimierzczuk z GOK w Czyżewie

Święto Ziemi dzieci z gminy Czyżew obchodziły w Szkółce Leśnej Nadleśnictwa Rudka w Korycinach. Spektaklem „Mały Książę”, zaprezentowanym przez Teatr Marzeń GOK w Czyżewie, uatrakcyjniły otwarcie i poświęcenie przez ks. bp. Tadeusza Pikusa wiaty edukacyjnej i rozstrzygnięcie jedenastej edycji konkursu plastycznego „Dary lasów, łąk, pól”, na który prace złożyło prawie 500 uczniów i dorosłych.

Spośród przedszkolaków nagrody zdobyli: Eliza Aronowicz (GOK Czyżew), Aneta Godlewska (SP Wojny Krupy) i Nadia Szepietowska (Przedszkole im. Kubusia Pu-

chatka w Szepietowie); wśród klas I - III: Dominika Mościcka (SP Dąbrowa Wielka), Małgorzata Łempicka (Ośrodek Kultury Siemiatycze) i Daria Zalewska (SP Perlejewo); z klas IV - VI: Julia Sudorowska (COKiS Ciechanowiec), Martyna Eljaszuk (ZS Jabłonka Kościelna) i Julia Piwko (ZS Sterdynia); gimnazjum: Patrycja Stokowska, Joanna Dąbrowska i Paulina Rozwadowska (wszystkie z Szepietowa). Ponadto spośród uczniów szkół średnich i dorosłych: Agnes Palik-Mierzejewska, Anna Kowalczyk (Uniwersytet Trzeciego Wieku Ostrów Mazowiecka) i Anna Brulińska (GOK Szepietowo).

Czyszczenie Kurówki

Kurówka (lewy dopływ Narwi) będzie czyszczona we wsiach Pszczółka i Kropiewnica Gajki (gm. Kobyli Borzymy). O usunięcie namuliny interweniowali rolnicy, bo przed niedrożnością rzeki zalewane są łąki.

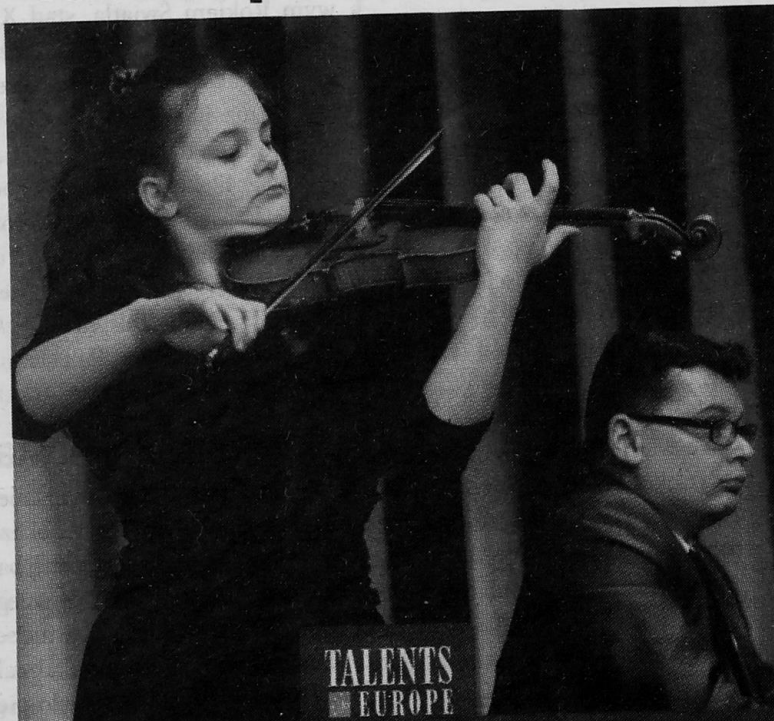
Medale Godlewskiego

Uroczystość wręczenia Medali Wiktora Godlewskiego „za działania na rzecz przyrody” odbędzie się w czwartek, 14 maja (godz. 11.00) w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Bogutach (ul. Pawła Olszewskiego 2).

Jabłka rozdane

Nagrodę przyjaciela szkoły otrzymał Złote Jabłko otrzymał Koło Gospodyń Wiejskich z Jabłoni Kościelnej (gm. Nowe Piekuty) Złote Jabłko otrzymał Stowarzyszenie „Przyjazna Jabłonia” w czasie XVIII Festynu Rodzinnego i Gminnych Obchodów Dnia Strażaka 3 maja.

Talent pod smyczkiem



International competition of Bohdan Warchal in playing the bow-string instruments

Natalia Wojciechowska na Międzynarodowym Konkursie „Talenty Europy” na Słowacji; akompaniuje Adam Januszkiewicz z Zambrowa

nia). Wystąpiło w nim 185 uczniów z Polski, Austrii, Białorusi, Łotwy i Ukrainy. W marcu zagrała z zespołem akordeonowym PSM w Zambrowie, który tworzą

Jakub Sutkowski, Adrian Brzoska i Krzysztof Chojnowski w VII Ogólnopolskim Festiwalu Akordeonowych Zespołów Kameralnych w Stalowej Woli. Zajęli 2 miejsce.

Będą wiaty

Koniec z czekaniem na autobus pod chmurkami wiat przystankowych za 21 tys. kupiły władze Rutek.

Mistrzowie z „Piątki”

Paweł Godlewski ze Szkoły Podstawowej Nr 5 w Zambrowie wygrał Konkurs Informatyczny KIWI 2015, zorganizowany przez Politechnikę Białostocką i został Mistrzem Informatyki. Jego szkolny kolega Daniel Gacki jest finalistą.

Powiat z „Bobrem”

Powiat zambrowski przystąpił do stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Kraina Bobra”.

Dla sołtysów

100 złotych diety otrzymają sołtysi w gminie Kołaki Kościelne za udział w sesji Rady Gminy z miesięcznego ryczałtu.

Jola z matką i siostrami wypędziła go z domu, Zofia zrobiła damskim bokserem, Monika chce mu zabrać synka

Jola

Poznali się w maju. Miał 22 lata, ona 18. Był na przepustce z wojska. Z kolegą pojechali do Siemienia na majówkę i tam ją zobaczył pierwszy raz. Cztery miesiące później brali ślub, choć chodziła jeszcze do technikum. Zamieszkali u jej rodziny na wsi pod Łomżą.

Pierwszy raz uciekł po półtora roku, gdy na świecie była już Kasia. Nie mógł wytrzymać panoszenia się teściowej i trzech siostr Joli. Miał go za popychadło. Po pracy w Łomży musiał obrabiać gospodarstwo. Pracował z ochotą, dopóki teściowa nie pokazała mu figi zamiast pieniędzy za sprzedane tuczniki. Wynajął stancję w Łomży. Do akcji wkroczyły szwagierki: „Wracaj do domu, bo przypilnujemy, żebyś skończył w rymsztoku”. Wrócił na swoich warunkach. Tak przynajmniej myślał. Zamieszkali z Jolą i Kasią w oddzielnym pokoju, przestał pracować w gospodarstwie. Jola oszukała go zapewniając, że nie będzie słuchać matki i siostr. Po tygodniu sytuacja wróciła do normy, czyli do wspólnego życia z teściową i szwagierkami. Drugi raz uciekł, gdy urodziła się Beata. Był twardy, nie dał się sprowokować intrygom. W końcu Jola sama go poprosiła, by wrócił. Teraz już bez przerwy miała jakieś pretensje. Po kłótniach szedł się upić. To było powodem jeszcze większych kłótni.

Trzeci raz uciekł, gdy na świat przyszła Anetka. Wynajął stancję u starszych ludzi, którzy polubili go jak syna. Miał do dyspozycji całą oficynę. Zaprosił Jolę z córkami. Gospodarze byli zachwyceni, że dziewczynki nazywają ich dziadkami.



Kobiety jego życia

„Tu będziemy mieszkać razem, jutro przewieziemy rzeczy”, powiedział do Joli. Miała się zastanowić. Po dwóch tygodniach powiedziała „nie”. Potem wniosła sprawę o rozwód. Zgodził się. Sąd nie orzekł o winie. Byli małżeństwem 7 lat.

Zofia

Chodził po lokalach z kumplami i tam spotkał Zofię. Stała za barem. Była bezdzietną wdową, 10 lat starszą. Została jego powierniczką. Pocieszała go, przytulała. Brakowało mu czułości. Wprowadził się do niej. Przeżyli w konkubinacie 12 lat. Chciał się ożenić, ale ona zawsze znajdowała powód na „nie”.

Zaczął jeździć do pracy w Niemczech. Zarabiał dużą kasę. Przyjeżdżał i rzucał Zofii forsy na stół. Podobano jej się to. Przestała pracować. Zameldowała go na stałe w swoim mieszkaniu. Nie pytał, jak wydaje jego pieniądze. Miała tylko jeden obowiązek: musiała co miesiąc wysłać przekaz z alimentami dla jego córek. Pewnego razu wrócił z Niemiec i nie zastał jej w domu. Listonosz przyniósł pocztę, a w niej pismo od komornika, z którego dowiedział się, że zalega byłej żonie 10 000 zł. Był w szoku.

„Alimenty płacisz na bieżąco?”, zapytał Zofię.

„Oczywiście, możesz być spokojny”, skłamała.

Przestał jej dawać pieniądze. Zofia kazała mu się wynosić. My-

ślał, że żartuje. Wpadła w furję. Oskarżyła go pobicie. Pokazała lewe zwolnienie lekarskie. Wyniosła się z mieszkania do matki. Dostał półtora roku w zawieszeniu. Ale z mieszkania się nie wyniósł, dopóki sąd nie nakazał eksmisji.

Monika

Natknął się na nią na jakiejś imprezie z ostrym piciem. Była 12 lat młodsza. Pamiętał ją jako małą dziewczynkę. Jej rodzice byli sąsiadami jego rodziców na Łomży. Ojciec Moniki zapił się na śmierć. Pięcioro dzieci dorastało w nędzy. Monika miała troje nieślubnych dzieci, dwóch chłopców (15, 13 lat) i córkę (8 lat). Każde dziecko miało innego ojca. Dzieci wychowywała babcia. Monika włóczyła się po knajpach. Była alkoholiką. Gdy się o tym wszystkim dowiedział, wezbrała w nim litość. Przypomnił sobie małą, zabiedzoną dziewczynkę. Chciał objąć Monikę, ale zareagowała, jakby zasłaniała się przed ciosem. Poczul skurcz w gardle i było po nim. Zakochał się. Chciał ją chronić.

Wyciągnął ją z nory w łomżyńskich slumsach. Zamieszkali w bloku. Kupił róże i pierścione. Zaręczyli się, wzięli ślub. Pilnował, żeby nie piła. Nie pozwalał pić. I stał się jej wrogiem. Gdy raz odebrał jej butelkę, chwyciła nóż i chciała uderzyć się w brzuch. Była w ciąży. Chciała zabić jego dziecko. Na szczęście, był szybszy.

Gdy urodził się Bartek, był

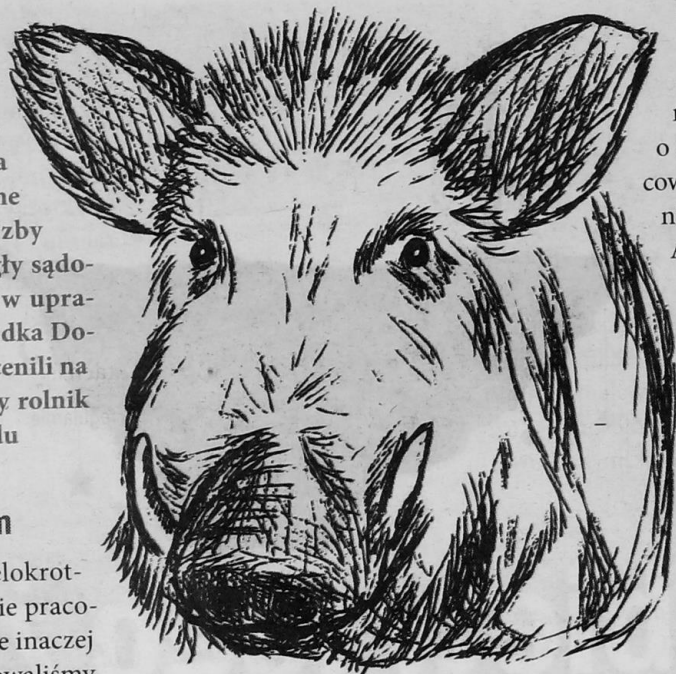
w Ameryce. Uciekł za wodę przed ręką sprawiedliwości. Kumple wmanewrowali go w lewe interesy. Na jego nazwisko założyli firmę, potrzebną do wyłudzenia podatku VAT. Dostał dwa lata. Po wyroku uciekł do Meksyku, a stamtąd pieszo przez granicę do USA. W nowym Jorku harował na dachach i przy azbeście. Każdego dolara wysyłał bratu, a on wydziełał Monice na życie. Przez telefon wyzywał go od najgorszych, żądała więcej pieniędzy. Zadzwoił brat, że zaniedbuje Bartka i dziecko może trafić do rodziny zastępczej. Jego synek, którego ani razu nie widział, choć całe życie o nim marzył! Wrócił do Łomży. Bartek zarzucił mu rączki na szyję, a on się rozplakał jak dziecko. Po tygodniu zgłosił się do sądu i poszedł siedzieć. Został zwolniony osiem miesięcy przed terminem.

Monika stoczyła się. Sąd rodzinny ograniczył jej prawa rodzicielskie. Zaczął walczyć, by została skierowana na przymusowe leczenie. Monika poszła do ośrodka wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie i zrobiła z siebie ofiarę. Tam jej napisali pozew o rozwód. Z powodu jego rzekomej chorobliwej zazdrości! Monika chce Bartka i wysokich alimentów. Sprawa rozwodowa toczy się i toczy.

Ma 49 lat, Bartek 3 latka. Nie zgadza się na rozwód. Wierzy, że po przymusowym leczeniu Monika przestanie pić i razem wychowają synka.

IZA WISŁAWSKA

Za szkody wyrządzone przez dziki na polu kukurydzy Zdzisława Łuby z gminy Śniadowo Nadleśnictwo Łomża przyznało 750 zł. Te same straty przedstawiciel Izby Rolniczej, zarazem biegły sądowy od szacunku szkód w uprawach i pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego wycenili na 16 tys. zł. Zdesperowany rolnik skierował sprawę do sądu



Pole pod lasem

– Byliśmy z żoną wielokrotnie w USA, gdzie legalnie pracowaliśmy. Mogliśmy sobie inaczej życie ułożyć, ale zdecydowaliśmy się rozwijać gospodarstwo przejęte od moich rodziców i w nie zainwestowaliśmy zarobione za granicą pieniądze. W 2010 roku wybudowaliśmy nowoczesną oborę, jednak coraz bardziej wątpimy w swoją przyszłość. Opłacalność maleje z roku na rok, głównie za sprawą szkód, wyrządzonych przez dziki w uprawie kukurydzy. Liczyliśmy, że zapewnimy sobie paszę z własnego gospodarstwa, a tymczasem co roku musimy jej coraz więcej dokupywać.

Pole o powierzchni 16 ha obsiewane przez Łubę w całości kukurydzą sąsiaduje z kompleksem leśnym Czerwony Bór i znajduje się w granicach obwodu łowieckiego nr 208. Zarządza nim Nadleśnictwo Łomża.

– Nie mogę ze strony leśników doczekać się ani rzetelnej rekompensaty poniesionych strat, ani nawet skutecznego odstraszania dzików. W tym roku w ogóle nie prowadzili tu ostrzału. Sami z synem jeździmy na zmianę co noc pilnować, zanim kukurydza nie podrośnie. Przez 5 lat nie dostałem od nich ani grosza. Dali mi kiedyś pastuch elektryczny, którym ogrodziłem pole, ale na dziki to nie działa. Uważam, że mszczą się na mnie za skargi kierowane na nich do innych instytucji. Zwracałem się o pomoc nawet do premier Ewy Kopacz, gdy była w Łomży. Traktują mnie jak naciągacza – mówi Zdzisław Łuba.

Dla ścisłości: w 2011 roku dostał odszkodowanie w „zawrotnej” kwocie niespełna 300 zł. 750 zł za

ubiegłoroczne straty, które Nadleśnictwo przelało na konto, zwrócił.

– Nie chcę jałmużny, tylko godziwej rekompensaty za szkody. Wobec takiej postawy Nadleśnictwa niech o wysokości odszkodowania zadecyduje sąd – podkreśla Zdzisław Łuba.

Dwie metody

W ubiegłym roku Zdzisław Łuba po raz pierwszy zwrócił się do Powiatowej Izby Rolniczej w Łomży z prośbą o udział jej przedstawiciela w szacowaniu strat wyrządzonych przez dziki i inną zwierzynę leśną. Poprosił też Ośrodek Doradztwa Rolniczego o przysłanie pracowników, specjalizujących się w produkcji rolnej.

28 sierpnia 2014 r. na polu Zdzisława Łuby pojawiło się 13 leśników. Nigdy wcześniej aż tylu ich nie było. Zdecydowali, że będą liczyć uszkodzone rośliny w co dziesiątym rzędzie i na tej podstawie wyliczą straty w całej uprawie.

– Uważam, że jako pełnoprawny członek komisji szacującej mam prawo do wglądu we wszystkie pomiary oraz do wszystkich ustaleń dokonywanych na gruncie podczas szacowania, a przy tej metodzie mógłbym oceniać jeden rząd z jednym z leśników.

Nie zaproponowano mi nawet samodzielnego przeliczania rzędu. Prosiłem o zmianę sposobu szacowania, ale leśnicy się nie zgodził – mówi Adam Niebrzydowski, przewodniczący Powiatowej Izby Rolniczej, a zarazem biegły sądowy. Również doradcy rolni z ODR-u poddali w wątpliwość metodę nadleśnictwa, jako mało wiarygodną i nie gwarantującą usta-

lenia pełnych rozmiarów szkody. Ja proponowałem zupełnie inną metodę, czyli zmierzenie kotlin, które były najbardziej zniszczone, określenie procentu zniszczeń i ustalenia tzw. powierzchni zredukowanej, a potem ewentualnie przejście między rzędami. Trzeba też dodać, że tak naprawdę leśnicy poddali oględzinom tylko 5 proc. powierzchni, bo od połowy działki nie znalazłem już śladów przechodzenia.

– Brałem wcześniej udział w komisjach szacujących straty na zlecenie wojewody. Określamy tam procent strat powierzchniowo. Nie miałem wcześniej styczności z taką metodą, jaką przyjęli leśnicy. Uważam, że sposób proponowany przez Adama Niebrzydowskiego jest bardziej miarodajny. Choćby z tego powodu, że przy szacowaniu co 10 rzędu zdarzało się, że w nim akurat nie było za dużo zniszczeń, a w rzędach po jednej i drugiej jego stronie było wszystko zniszczone, czego już leśnicy nie uwzględniali. Potwierdzam, że ślady przechodzenia myśliwych widać było tylko do połowy działki – dodaje Michał Zdrodowski, kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Łomży, który był obecny podczas szacowania.

– Myśliwi zapowiedzieli, że na końcu będą mierzyć miejsca najbardziej zniszczone przez dziki. Dokonali pomiaru tylko w jednym takim miejscu, a potem powiedzieli, że wyczerpały się im baterie w GPS – twierdzi Zdzisław Łuba.

– Na tak dużym obszarze, przy wysokiej kukurydzy, nie sposób wizualnie ocenić szkody. Wzięliśmy na szacowanie kilkanaście osób, żeby przejść co 10 rząd, ponieważ 10-procentowa próba z tak dużego obszaru jest wystarczająca. Chcieliśmy przeprowadzić szacowanie bardzo dokładnie i jak najszybciej. Nawet gdybyśmy zrobili co 20 rzędów, w dokładności nic by się nie zmieniło – przekonuje zastępca leśniczego Waldemar Witkiewicz, który przewodniczył komisji szacującej straty na polu Zdzisława Łuby ze strony Nadleśnictwa.

– Szacujący mieli notować i zgłaszać mnie lub leśniczemu, który kierował tymi czynnościami bezpośrednio, informacje o szkodach powierzchniowych większych niż ar. niczego takiego nie zgłosili. Pan Łuba twierdził, że na polu są szkody powierzchniowe. Jedną z nich mi pokazał. Osobiście próbowałem ją z GPS-em ocenić. Szkada powierzchniowa to jest taka, gdzie jest 80-90 proc. zniszczeń. A tam zniszczone było ok. 20 proc. Szkody były rozproszone i grupowe, a nie powierzchniowe. Pan Niebrzydowski wedługu własnego widzimisię ocenił, co jest szkodą powierzchniową, a co nie i dlatego wyszło mu te 16 tys. zł.

– Pan Niebrzydowski zaproponował szacowanie szkód po zbiorze niezgodnie z przepisami prawa, na co nie mogliśmy się zgodzić. Złożyliśmy na niego skargę do Podlaskiej Izby Rolniczej – mówi Dariusz Godlewski, nadleśniczy Nadleśnictwa Łomża.

– Proponowałem ustalenie pewnych rzeczy na polu i przejście jeszcze po skoszeniu, bo dziki pozostawia uszkodzoną kukurydzę położoną na ziemi. Po skoszeniu sieczkarnią zostanie to na powierzchni. Wtedy można dokładnie zobaczyć, jaki jest rozmiar szkód. Oni to przekreślili, że ja chcę szacowania po zbiorze – odpowiada Adam Niebrzydowski.

Potrącili ile mogli

– Rozbieżność między kwotą odszkodowania, wyliczona przez nas i pana Niebrzydowskiego wynika z jego nieprofesjonalnego podejścia. Przy ustalaniu powierzchni szkody pan Niebrzydowski uwzględnił miejsca, gdzie brak było roślin w obsadzie. W takiej sytuacji nie możemy stwierdzić, że to dziki. Rolnik zapewniał, że to na pewno zniszczyły dziki wiosną, ale wtedy nie zgłosił tej szkody, więc nie mogliśmy tych sugestii uwzględnić. Pan Niebrzydowski przyjął też, naszym zdaniem, zbyt wysoką cenę kisonki. Ta cena nie jest podawana przez ODR, bo kisonka nie podlega skupowi. Przy wyliczeniu posługujemy się wskaźnikiem stosowanym przez GUS. Pan Niebrzydowski nie okazał nam faktur z ceną. Być może rolnicy kupując kukurydzę po tak wysokich cenach, ale są to ceny umowne, a nie rynkowe. Przepisy rozporządzenia określającego zasady szacowania szkód łowickich przewidują, że przy ustalaniu wysokości odszkodowania trzeba odjąć też pewne koszty związane z tym, że nie będzie zbioru oraz z ubytkami w czasie transportu i przechowywania. Pan Niebrzydowski tego nie uwzględnił. Naszym zdaniem, nie był bezstronny – twierdzi nadleśniczy Dariusz Godlewski. – Jestem zadowolony, że pan Łuba skierował sprawę do sądu, bo tylko on jest w stanie ten spór rozstrzygnąć. Posiadamy materiał dowodowy, który potwierdzi nasze stanowisko w tej sprawie.

– Pomniejszyliśmy odszkodowanie o 30 proc. ze względu na to, że zbiór kukurydzy miał nastąpić około miesiąca wcześniej, niż powinien oraz ze względu na straty przy zbiorze, transporcie, kiseniu i przechowywaniu. Są opracowania oraz opinie rolników, które mówią, że im wcześniejszy zbiór kukurydzy, tym straty są większe ze względu na dużą zawartość wody. Kisonki wychodzi więc z niej mniej, niż z zebranej miesiąc później – tłumaczy zastępcę leśniczego Waldemar Witkiewicz. Nadleśnictwo przy ustalaniu odszkodowania przyjęło, że kwinta kisonki kosztuje 7 zł.

– Nie podali żadnych podstaw wyliczania ceny. Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie spo-

sobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowania za szkody w uprawach i płodach rolnych przewiduje, że w przypadku, gdy nie jest prowadzony skup, przyjmuje się cenę rynkową w rejonie powstania szkody. Ja oparłem się na cenach z najbliższej okolicy, wynoszących od 14 do 15 zł za kwinta. Rolnik dostarczył mi faktury VAT – wyjaśnia Adam Niebrzydowski. – Konsultowałem ostatnio to szacowanie z profesorem Kazimierzem Grabowskim z Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego, który jest biegłym Sądu Okręgowego w Olsztynie i szacuje szkody na zlecenie Nadleśnictwa Olsztyn. Stwierdził, że nie popełniłem żadnych błędów. Natomiast szeregu uchybień dopuściło się, jego zdaniem, Nadleśnictwo. Odejmovanie różnicy 30 proc. zielonej masy w stosunku do tego, co w kopcu zostanie zakiszzone, jest nie do przyjęcia. Leśnicy odjęli jeszcze 20 proc. kosztów transportu i koszenia. Przy kukurydzy nie powinno się tego robić. Chyba, że można wyodrębnić na polu cały obszar takiej zniszczonej uprawy i nie kosić jej. A tu rolnik musi kosić całą działkę i płaci za hektar, niezależnie od tego, czy coś jest zanieczyszczzone, czy nie jest.

Sędziowie we własnej sprawie

Nadleśnictwo Łomża i Adam Niebrzydowski zgadzają się tylko w jednej kwestii, że przepisy, dotyczące szkód łowieckich muszą być zmienione.

– Przede wszystkim szacowania powinny dokonywać niezależne komisje, a nie myśliwi, którzy są sędziami we własnej sprawie – uważa Adam Niebrzydowski.

– Faktem jest, że przepisy rozporządzenia są ogólne i nieprecyzyjne. Istnieje opinia prawna mówiąca, że nie jest w nich, na przykład, określona rola przedstawiciela Izby Rolniczej – przyznaje Waldemar Witkiewicz.

W każdym razie rozbieżności w szacowaniu szkody w granicach 200 – 300 zł można zrozumieć, ale nie taką różnicę, jak w przypadku Zdzisława Łuby.

ALICJA MOROZ
(Poradnik Rolniczy)

(W następnym numerze: co daje interwencja u premiera, czyli „Pisz pan na Berdyczów”)

Redaguj Kontakty z nami

Serdecznie prosimy o podzielenie się opiniami o „Kontaktach”. Sugestie, oceny, wnioski zawarte w Państwa odpowiedziach pomogą nam w dalszym redagowaniu tygodnika.

100 pierwszych Czytelników, którzy wezmą udział w naszej ankiecie, otrzymają koszulki „Kontaktów” i mogą liczyć na jedną z nagród:

**✓ 5 rocznych prenumerat „Kontaktów”
✓ 2 tablety 7” Lenovo oraz ✓ 5 lotów motolotnią**

1. Co czyta Pan(i) w „Kontaktach”?

	regularnie	czasami	w ogóle nie czytam
Zdarzenia			
Znaki czasu			
Aktualności			
Od redaktora			
Powiat łomżyński			
Powiat grajewski			
Powiat kolneński			
Powiat wysokomazowiecki			
Powiat zambrowski			
Historię, wspomnienia			
Reportaż interwencyjny			
Reportaż obyczajowy			
Reportaż kryminalny			
Kronikę policyjną			
Tu warto być			
Pytanie intymne			
Lekarz domowy			
Pod paragrafem			
Przysmak podlaski			
Listy			
Sport			
Sennik arabski / Księgę imion			
Bank kawałów			
Horoskop			
Ogłoszenia i reklamy			

2. Jak Pan(i) ocenia zawartość „Kontaktów”?

	bardzo dobre	dobre	średnie	słabe	złe
Okladka					
Jakość papieru i druku					
Szata graficzna Kontaktów					
Dobór ilustracji					
Dobór tematyki					
Aktualność informacji					

3. Jak często Pan(i) czyta „Kontakty” (właściwe podkreślić: regularnie co tydzień, przynajmniej raz w miesiącu, rzadziej).

4. Ile osób, poza Panem(ią), czyta kupowany przez Pana(ią) numer „Kontaktów”

5. Czy zgadza się Pan (i) z poglądami wyrażanymi w „Kontaktach” (właściwe podkreślić): tak, bardzo często; tak, często; nie; zdecydowanie nie.

6. Czy uważa Pan(i), że „Kontakty” są pismem (właściwe podkreślić): lewicowym, prawicowym, otwartym na różne poglądy polityczne.

7. Twoje opinie, uwagi, zastrzeżenia, sugestie, pomysły:

8. Wykształcenie (właściwe podkreślić):

podstawowe, zasadnicze, średnie, pomaturalne, wyższe.

9. Wiek 10. Zawód 11. Płeć

12. Miejsce zamieszkania (właściwe podkreślić): wieś, miasto.

13. Imię, nazwisko i adres (wypełniają Czytelnicy którzy chcą otrzymać koszulkę oraz mieć szansę na jedną z nagród):

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie w
„Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już w
czwartek rano!

BUDOWNICTWO

PRODUCENT siatki
ogrodzeniowej. Słupki, panele,
bramy, SZTACHETY
METALOWE. 86 216 – 22 – 27,
604 – 231 – 333 www.siatki-stal.pl

(fak. 70/15-o-i)

Szamba betonowe
wodoszczelne, atestowane,
różne pojemności, montaż
gratis! 515 – 373 – 550

(p-000064-o-i)

FINANSE

POŻYCZKI Express Credit, Mazo-
wiecka 1/27; 510 – 500 – 119

(fak. 106/15-o-i)

EXPRESOWA GOTÓWKA BEZ BIK KREDYTY

500 – 547 – 057



Trudne kredyty bankowe
(gotówkowe /konsolidacyjne,
hipoteczne, firmowe, dla
rolników), również z komorni-
kiem lub bez zdolności.
Tel. 605910608

(fak. 167/15-o)

Ale szybka gotówka – nawet
10 000 zł! Proste zasady, bez
zbędnych formalności. Provident
Polska SA 600 – 400 – 295 (opłata
wg. taryfy operatora).

(fak. 134/15-o)

MOTORYZACJA

Wypożyczalnia samocho-
dów Łomża 86 216 – 32 – 42,
604 – 430 – 889

(fak. 65/15-o-i)

Sprzedam Ford Fiesta 2006r. 1.3
LPG 2letni, 103 tys. km. Salon
polska, stan idealny. Ogłosze-

nie Prywatne. Wyposażenie Pod-
stawowe 3 drzwi. Cena 10 900 zł.
Jedwabne 605 – 610 – 337

(fak/sms)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, przygo-
towanie do matury 603 – 847 – 463

(fak. 146/15-i-o)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie 55 m²,
Wojska Polskiego, II piętro,
86 216 – 53 – 12

(p-000077-o-i)

Sprzedam plac budowlany 1547 m²,
Łomża ul. Wesoła 89

(p-000083-o-i)

Sprzedam kawalerkę 33,5 m²,
Łomża Porucznika Łagody 4 c,
503 – 855 – 192

(p-000093-o-i)

Sprzedam działkę w Giełczynie,
pow. 2 ha, w tym 0,6 ha las na
wzgórzu przy drodze polnej. Sad,
ogród 2 niezależne budynki miesz-
kalne, murowana piwnica gospo-
darcza, szopa, studnia. Możliwość
oddzielenia sprzedaży lasu i mniej-
szego budynku mieszkalnego przy
ulicy, tel. 606 – 974 – 014

(p-000112-o-i)

Sprzedam działki 10 a i 15 a,
Stare Ratowo koło Śniadowa,
604 – 278 – 057

(p-000111-o-i)

Sprzedam domek letniskowy ko-
ło Nowogrodu we wsi Ptaki, domek
typ górski, pow. 50 m², działka za-
gospodarowana z garażem, cena
do uzgodnienia, 698 – 083 – 597

(p-000113-o-i)

Sprzedam gospodarstwo rol-
ne o pow. 21,5 ha, z budynka-
mi Popki 19, gm. Mały Płock,
86 279 – 13 – 51

(p-000115-o-i)

Sprzedam dom w Małym Płocku
86 279 – 13 – 51

(p-000115-o-i)

Sprzedam działkę budowlaną
1600 m w Boguszykach. Wia-
domość: 86 215 – 76 – 41 lub
502 – 349 – 071

(fak/sms)

Pilnie sprzedam mieszkanie w Sta-
wiskach 30 m, tel. 532-437-330

(fak/sms)

Sprzedam M4, ul. Piękna, 3 piętro,
55 m², tel. 519 – 828 – 929

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres: redak-
cja@kontakty-tygodnik.com.pl lub
podać telefonicznie: 86 216-42-43.

Oddam kwiaty doniczkowe
504 – 930 – 721

(o/b)

PRACA

Firma transportowa zatrudni
kierowców w transporcie
międzynarodowym, kat. C+E
tel. 663 – 223 – 306

(fak. 145/15)

Firma tynkarska zatrudni tynkarza/y
maszynowych, tel. 511 – 529 – 965

(fak. 172/15-o-i)

ROLNICTWO

ZBIORNIKI DO MLEKA SKUP,
stan techniczny obojętny,
SPRZEDAŻ, WYMIANA,
Ostrołęka, Składowa 2 MARGO.
Tel. 29 – 769 – 09 – 89

(fak. 151/15-o-i)

Kury odchowane w ciągłej
sprzedaży, Ratowo-Piotrowo 9,
508 – 393 – 737

(p-000089-o)

Sprzedam słomę, siano, w be-
lach ze stodoły, sianokiszon-
kę w belach, okolice Miastkowo,
Śniadowo, 694 – 277 – 901

(p-000090-o)

Siedlisko gm. Piątnica
789 – 417 – 416

(p-000098-o-i)

Sprzedam słomę 504 – 219 – 124

(fak. 178/15-o-i)

RÓŻNE

Bezpłatny odbiór niepotrzeb-
nych urządzeń RTV, IT: kompu-
tery, monitory, zasilacze, drukar-
ki i inne zbędne części tego typu.
Zapewniam własny transport.
Tel. 664 – 866 – 470

(p-000109-o-i)

RTV-AGD

CYFROWE ANTENY, DEKODE-
RY SAT, DVB-T FERGUSON, CEN-
TRUM NC+ Łomża, Plac Nie-
podległości 9. Zdzisław Ksepka
Zaprasza. 86 216 – 34 – 38

(fak. 01/15-o-i)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
86 218 – 00 – 01

(fak. 05/15-o-i)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, sobo-
ty, niedziele, poniedziałki, środy,
czwartki DVD, 85 747 – 00 – 01,
602 – 664 – 771

(fak. 07/15-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice – so-
boty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak. 06/15-o-i)

USŁUGI

Cyklinowanie, renowacje starych
podłóg, 608 – 014 – 410

(fak. 107/15-o-i)

Malowanie dachów.
668 – 141 – 137

(fak. 167/15-o)

RE/MAX PLUS NIERUCHOMOŚCI

NA SPRZEDAŻ



cena 369 tys. zł

Dom, zakład produkcyjny
Elżbiecin 3H k. Łomży



cena 319 tys. zł

Dom wolnostojący Stare
Kupiski ul. Wierzbowa 4



cena 209 tys. zł

Siedlisko na rzekę
Skroda, Niksowizna 5



ceny od 39 tys. zł

Działki budowlane
z pozwoleniem
Kisiołki 7km od Łomży



cena 3 100 tys. zł

Działka inwestycyjna
3,5 ha Zambrów
przy trasie S8, E67



do wynajęcia

Lokal 86 m², Zambrów
Plac Sikorskiego 6
1650 zł/m-c

KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI



www.remaxplus.pl
tel. 500 525 945
Al. Piłsudskiego 11a

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam Yamaha TDM 850,
2001 rok, cena 8 500 zł, skuter
cena 1 700 zł, tel. 609 - 133 - 089
(o/b)

Sprzedam Volkswagena Golf
3 1.4i (1995), niebieski, 3-drzwi,
wspomaganie, el. szyberdach,
230 tys. km. dobry stan, ważne
opłaty, cena 2 100 zł do
uzgodnienia, tel. 881 - 547 - 778
(o/b)

Sprzedam Volkswagena Golf IV
1.6 SR (1999) 3 drzwiowy,
cena 5 600 zł, tel. 504 - 288 - 050
(o/b)

Sprzedam Mercedes Sprinter
2.9 TDI (1998) max rama,
cena 15 500 zł, tel. 504 - 288 - 050
(o/b)

Sprzedam BMW E 46 318i (2003)
do opłat, klimatyzacja, szyberdach,
cena 14 800 zł, tel. 504 - 288 - 050
(o/b)

Sprzedam Citroena Berlingo
multispace 1.9D, 220 tys. km.
4 drzwi, 5-osobowy, przeszklony
cały, airbag, el. szyby, c. zamek,
stan bdb, ekonomiczny,
cena 6 900 zł do uzgodnienia,
tel. 662 - 862 - 188
(o/b)

Sprzedam Vw T4 transporter
2.4d (1993), biało-niebieski,
wspomaganie, zarejestrowany
na 7 osób, foteli brak, blacharka
do poprawek, silnik, skrzynia
bardzo dobra, cena 4 400 zł do
uzgodnienia, tel. 538 - 078 - 387
(o/b)

Sprzedam Toyotę Yaris 1.4 D4D
(2003), 4-drzwiowy, zarejestrowany,
opłaty do października,
cena 10 900 zł, tel. 733 - 082 - 917
(o/b)

Sprzedam Mazdę 626 1.8 16V gaz
(1998), kombi, centralny zamek,
klimatyzacja, abs, elektryka,
alufelgi, stan bardzo dobry,
cena 7 200 zł, tel. 607 - 553 - 373
(o/b)

Sprzedam BMW E46 sedan 320d,
stan bardzo dobry, cena 10 200 zł,
tel. 532 - 458 - 144
(o/b)

Sprzedam Seata Toledo 1.6B
(2000), pełna opcja, sprowadzony,
stan bardzo dobry, cena 12 999 zł,
tel. 531 - 704 - 962
(o/b)

Sprzedam Fiata Seicento (1997)
stan dobry, cena 2 200 zł,
tel. 512 - 853 - 322
(o/b)

Sprzedam Forda Mondeo (2001)
2.0TDDI, stan bdb, srebrny,
cena 6 400 zł, tel. 501 - 565 - 918
(o/b)

Sprzedam Opla Astra (2000),
cena 5 500 zł, tel. 507 - 144 - 467
(o/b)

Sprzedam przyczepę
Samochodowa nierejestrowana,
cena 800 zł, tel. 507 - 144 - 467
(o/b)

Sprzedam Volkswagena
Golf IV 1.9SDI (2002), czarny
metalik, Czyżew, cena 10 000 zł,
tel. 512 - 658 - 239
(o/b)

Sprzedam Opla Astra III 1.3CDTI
(2006), I właściciel, Czyżew,
cena 13 000 zł, tel. 512 - 658 - 239
(o/b)

Sprzedam Mercedes 208 D
dubel kabina +skrzynia, 7 osób,
wspomaganie, hak,
stan bardzo dobry, cena 6 400 zł,
tel. 535 - 329 - 094
(o/b)

Sprzedam Mercedes 208 dubel
kabina, skrzynia (1994),
cena 6 200 zł, tel. 666 - 528 - 681
(o/b)

Sprzedam Mercedes: silnik 3.0,
cena 1 000 zł, tel. 886 - 330 - 101
(o/b)

Sprzedam Lublin (1998)
2.4 diesel, pilnie, cena 4 600 zł,
tel. 537 - 061 - 488
(o/b)

Sprzedam Skodę Fabia 1.2 12V
(2010) pełne wyposażenie, 64tys.
km, stan idealny, cena 19 200 zł,
tel. 662 - 072 - 117
(o/b)

Sprzedam Opla Astra 2 1.2 16V
(2004) 100 tys. km, stan idealny,
serwisowany do 2015 rok, cena
11 500 zł, tel. 662 - 072 - 117
(o/b)

Sprzedam Volkswagena Golf
5 1.9 TDI (2007) serwisowany,
cena 22 900 zł, tel. 513 - 771 - 544
(o/b)

Sprzedam Lanos hatchback
1.5 16V +gaz (1999), cena 1 900 zł,
tel. 721 - 402 - 194
(o/b)

Sprzedam Opla Vectra 1.6 16V
gaz sekwencja (1996), hatchback,
niebieski, blacharka bez korozji,
silnik odpala na dotyk,
cena 3 700 zł, tel. 505 - 597 - 120
(o/b)

Sprzedam Volkswagena Golf 1.9tdi
(1994) stan bdb, srebrny metalik,

cena 5 000 zł do uzgodnienia,
tel. 693 - 183 - 765
(o/b)

Sprzedam Audi A4 (2002)
1.9 diesel, stan bardzo dobry,
cena 17 300 zł, tel. 506 - 650 - 736
(o/b)

Sprzedam Renault Rx4 1.9dti,
okazyjna cena, pełna opcja (2001),
cena 6 400 zł, tel. 505 - 597 - 120
(o/b)

Sprzedam Łódka z przyczepką
do gruntownego remontu,
cena 1 700 zł do uzgodnienia,
tel. 503 - 430 - 927
(o/b)

Sprzedam Cross 125 mały, bez
papierów i rometa CRS50 do
małych poprawek, możliwość
rejestracji, cena 900 zł do
uzgodnienia, tel. 733 - 588 - 795
(o/b)

**Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?**

**Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:**

**tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68
Kom. 739-629-275**

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

**Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie**

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazanie się ogłoszenia jest podanie
ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

Garaze Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Garaze WZMOCNIONE

fak. 26/15

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam kucyka szetlandzkiego, ogierek w kłębie 110 cm, 3 latek, cena 1 100 zł, tel. 86 273 - 22 - 57 (o/b)

Sprzedam siewnik poznaniak cena 200 zł, brony 5, cena 1 000 zł, lawetę do bel cena 2 000 zł, obciążnik cena 800 zł, tel. 609 - 133 - 089 (o/b)

Sprzeda, 7,40 ha ziemi rolnej, Truszk, gmina Piątnica, cena całość 25 000 zł, tel. 505 - 698 - 282 (o/b)

Sprzedam drewno opałowe z Nadleśnictwa: sosna, świerk, brzoza, dąb, grab, cena od 100 do 150 zł, z dostawą do klienta, tel. 608 - 412 - 919 (o/b)

Sprzedam przyczepę zbierającą (1997), pełny rotor, 38 noży, wałki, 10 t, cena 29 000 zł, tel. 504 - 314 - 538 (o/b)

Sprzedam siewnik talerzowy zbożowy Amazone d7, 3m, zagrabiacze, ścieżki, znaczniki, spulchniacze, wysiew drobno ziarnisty, tabela wysiewów, licznik h, zaprawiarka, cena 11 500 zł do uzgodnienia, tel. 692 - 259 - 814 (o/b)

Sprzedam Ustrus c 360 3p (1988) kabina, opony 60% komplet zaczepów, w oryginale, zarejestrowany, ubezpieczony, gotowy do pracy, cena 18 000 zł całość do uzgodnienia, tel. 692 - 259 - 814 (o/b)

Sprzedam prasę belującą deutz fahr 3.20oc, rotor noże szeroki podbierak siatka sznurek szerokie koła, cena 23 000 zł, tel. 504 - 314 - 538 (o/b)

Sprzedam plugi fraugde cztero skibowe, kwadratowa rama zabezpieczenia sprężynowe, elementy robocze w dobrym stanie, cena 8 500 zł do uzgodnienia, tel. 692 - 259 - 814 (o/b)

Sprzedam zgrabiarka 1-gwiazdowa szer 350, ramiona wyjmowane do transportu tandem, cena 7 000 zł, tel. 504 - 314 - 538 (o/b)

Sprzedam tur 3-sekcyjny do ciągnika z napędem, stan bardzo dobry, cena 8 500 zł, tel. 600 - 981 - 616 (o/b)

Sprzedam krowę wysoko- cielną, cena 3 000 zł, tel. 694 - 388 - 615 (o/b)

Sprzedam owijkę Metal fach w oryginale, cena 3 700 zł, tel. 514 - 686 - 226 (o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma (2005) szerokie ogumienie, stan bardzo dobry, cena 23 500 zł, tel. 514 - 686 - 226 (o/b)

Sprzedam Grabiarkę 7, cena 800 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam opony do C-360, 2 sztuki, cena 300 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam wagę do żywca 1t, cena 1 300 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam przyczepę wywrotkę Autosan 4.5t, cena 10 000 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam belarkę Sipma (2005), cena 25 300 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam owijkę Sokółka (2003), cena 4 100 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam chwytnik do bel na tył ciągnika, cena 1 000 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam lej do nawozów, cena 300 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam młynek bijakowy, 1 stopa, cena 2 000 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam kosiarkę polską, cena 1 800 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam talerzówkę 24 talerze, cena 4 200 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam rozrzutnik 1 osiowy, cena 2 600 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam prasę kostkującą (1994), cena 10 000 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam cyklop polski, cena 4 000 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam Tur 3 sekcyjny do Ursusa lub Zetora, cena 4 300 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam opryskiwacz 400l, cena 700 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam wialnia do zboża, cena 700 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam brony 3, cena 400 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam talerzówkę 28 talerzy, cena 5 000 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam obsypnik 5, cena 600 zł, tel. 510 - 759 - 110 (o/b)

Sprzedam sianokiszonkę, cena 50 zł za sztukę, tel. 798 - 971 - 572 (o/b)

Sprzedam zbiornik do mleka 1200l (1999), odzysk, cena 7 000 zł, tel. 699 - 920 - 440 (o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika Czarna Białostocka, w oryginale, stan bardzo dobry, cena 2 600 zł do uzgodnienia, tel. 515 - 971 - 644 (o/b)

Sprzedam rozsiewacz nawozów i wapna Kłos 400l, cena 1 200 zł, tel. 514 - 686 - 226 (o/b)

Sprzedam owijkę bel Sipma (2003), stan bardzo dobry, licznik bel, cena 4 500 zł, tel. 514 - 686 - 226 (o/b)

Sprzedam przewracarkę do siana Kuhn 4 gwiazdowa, z możliwością zamontowania 6 kół, cena 3 200 zł, tel. 86 476 - 39 - 07 (o/b)

Sprzedam ziemniaki jadalne Irga, 5t, cena 50 zł q, tel. 86 476 - 39 - 07 (o/b)

Sprzedam cieliczka BB, kilkudniowa, cena 700 zł, tel. 86 476 - 39 - 07 (o/b)

Sprzedam Tur 3-sekcyjny, nowy, do wszystkich typów ciągnika, gwarancja - rok, cena 9 990 zł, tel. 606 - 729 - 480 (o/b)

Sprzedam Tur 3 sekcyjny, na gwarancji, cena 11 000 zł, tel. 512 - 032 - 036 (o/b)

Sprzedam Tur 3-sekcyjny, nowy, na gwarancji, cena 10 700 zł do uzgodnienia, tel. 508 - 585 - 206 (o/b)

Sprzedam ładowarka teleskopowa, pompa wielotłoczkowa, 731 lsu turbo (2009), 960mth, paleciak, chwytnik, krokodyl, francuski wyciąk Emily, jak nowa, cena 259 000 zł całość do uzgodnienia, tel. 606 - 405 - 564 (o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazanie się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KURSY NA OPERATORÓW MASZYN BUDOWLANYCH

CSL LEKTOR 504 175 696

Łomża Al. Legionów 27

WWW.KURSYLEKTOR.PL

KOPARKI - ŁADOWARKI - WALCE DROGOWE - ZAGĘSZCZARKI - NOŚNIKI
WÓZKI - PRAWA JAZDY - SZKOLENIA OKRESOWE - HDS - ADR

Prezydent Miasta Łomży

podaje do publicznej wiadomości,

że w jego siedzibie w Łomży, przy ul. Stary Rynek 14, na tablicy ogłoszeń wywieszony został wykaz nieruchomości, stanowiących własność Miasta Łomży, przeznaczonych w najem.

KONKRET

Pożyczki dla każdego

* POŻYCZKI pozabankowe

* KREDYTY wielu banków

ŁOMŻA, ul. Dmowskiego 1A, tel.: 794 000 506

KASA czeka na CIEBIE www.konkretsc.pl

fak. 498

„Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Wiźnie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu:

1. Kombajn zbożowy nr fabr. 58928 „8” heder do kombajnu nr fabr. 15498 z wózkiem, rok 1987 – cena wywoławcza – 14 000 zł + VAT 23%
 2. Kombajn zbożowy nr fabr. 46538 „6” heder z wózkiem nr fabr. 20358, rok 1985 – cena wywoławcza – 14 000 zł + VAT 23%
 3. Ciągnik gąsienicowy DT-75 nr fabr. 87125 – cena wywoławcza – 16 000 zł + VAT 23%
 4. Brona 5-segmentowa – cena wywoławcza – 1 000 zł + VAT 23%
 5. Przyczepa D 47A-dłużycza – cena wywoławcza – 2 800 zł + VAT 23%.
- I przetarg odbędzie się w dniu 18.05.2015 r. o godz. 11.00 w biurze S.K.R. w Wiźnie, ul. Łomżyńska 3. Jeśli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.30. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% od ceny wywoławczej w kasie S.K.R. Wizna. Zastrzega się prawo do unieważnienia części lub całości przetargu bez podania przyczyny.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ZAMBROWSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. – o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2013r., poz. 687 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013r., poz. 267 z późn. zm.) – zawiadamiam, że na wniosek inwestora – Burmistrza Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów – została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia:

Budowa ulicy Nadrzeczej w Zambrowie wraz z budową oświetlenia i kanalizacją deszczową.

Wnioskowaną inwestycję zlokalizowano na działkach o numerach ewidencyjnych:

- 2543, 2540 (2540/3, 2540/4), 2541 (2541/2, 2541/1), 2542 (2542/2, 2542/1) w obrębie ewidencyjnym Zambrów, jednostce ewidencyjnej Zambrów oraz na działce nr 344 położonej w obrębie Nagórki Jabłoń, jednostce ewidencyjnej Zambrów.

(oznaczenia: przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie numery działek po podziale, tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję).

Jednocześnie informuję, iż strony mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Zambrowie, ul. Fabryczna 3, pokój 123 w dniach pracy urzędu w godzinach 7³⁰ – 15³⁰.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Podlaskiego za pośrednictwem Starosty Zambrowskiego w terminie 14 dni od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia.

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku i gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2014 roku poz. 518 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszony został na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 4 maja 2015 roku do 25 maja 2015 roku) następujące wykazy:

- lokali mieszkalnych nr 15 przy ul. Pl. Sikorskiego 1, nr 3, nr 7, nr 17, nr 18, nr 24 i nr 25 przy ul. Sadowej 1 w Zambrowie przeznaczonych na sprzedaż w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY PIĄTNICA

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2014 r. poz. 518 z późn. zm.)

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Piątnica, 18-421 Piątnica Poduchowna ul. Stawiskowska 53

w dniu 29 kwietnia 2015 r. na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Piątnica przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

WÓJT GMINY ŚNIADOWO

Ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości grunтовой niezabudowanej oznaczonej nr 114/33 o pow. 0,0631 ha, nr 147/1 o pow. 0,0535 ha, obie położone w miejscowości Ratowo-Piotrowo, posiadające urzędową księgę wieczystą KW Nr LM1L/00046371/5.

1. Cena wywoławcza nieruchomości oznaczonej nr 114/33 wynosi kwotę 2571,00 zł-wadium 257,00 zł.

2. Cena wywoławcza nieruchomości oznaczonej nr 147/1 wynosi kwotę 2329,00 zł-wadium 233,00 zł

3. Na powyższych nieruchomościach nie ciąży żadne zobowiązania.

4. Przedmiotowe nieruchomości zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Śniadowo przeznaczone są pod eksploatację piasków kwarcowych z dopuszczeniem lokalizacji obiektów i urządzeń służących segregacji i utylizacji odpadów.

5. Przetarg odbędzie się **w dniu 12 czerwca 2015 roku o godz. 11⁰⁰** w pokoju nr 8 (sala konferencyjna) budynku Urzędu Gminy Śniadowo ul. Ostrołęcka 11.

6. W przetargu mogą wziąć udział osoby, które są właścicielami działek graniczących z działkami oznaczonymi nr 114/33 i nr 147/1, położonymi w miejscowości Ratowo-Piotrowo.

Osoby, które spełniają warunki uczestnictwa w przetargu winni do dnia 8 czerwca 2015 roku zgłosić się do Urzędu Gminy Śniadowo, pokój nr 13 w dni robocze w godz. od 7³⁰ do 15³⁰ celem zakwalifikowania do przetargu.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium na konto Urzędu Gminy Śniadowo Nr 03 8757 1024 3900 0752 2000 0050, najpóźniej **do dnia 9 czerwca 2015 roku.**

7. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, natomiast innym uczestnikom wadium zostanie zwrócone po zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia jego zamknięcia.

8. W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby wchodzące w skład komisji przetargowej oraz osoby bliskie tym osobom, a także osoby, które pozostają członkami komisji przetargowej w takim stosunku prawnym lub faktycznym, że może budzić to uzasadnione wątpliwości, co do bezstronności komisji przetargowej.

9. Cena nieruchomości, podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność. Koszty aktu notarialnego ponosi nabywca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości w miejscu i ustalonym terminie nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia aktu, Wójt Gminy może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

10. Wójt Gminy może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z ważnych powodów, przekazując niezwłocznie informację do publicznej wiadomości z podaniem przyczyny odwołania.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Śniadowo ul. Ostrołęcka 11 tel. (86) 217 61 69 wewn. 49.

Poznaj sekrety pięknego ogrodu!

STIHL

PROMOCJA
STIHL FS 55
769,-

Autoryzowany Dealer:

Biała Piska - ul. Moniuszki 3, tel. 87/425 83 52; **Białystok** - Towarowa 5A, tel. 85/742 3361, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **I Armii Woj. Polskiego 8C**, tel. 85/664 71 12; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Czyżew** - ul. Strażacka 6, tel. 605 443 375; **Ciechanowiec** - ul. Łomżyńska 38, tel. 608 167 365; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 50, tel. 86/278 26 10; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Łyse** - Sienkiewicza 35A, tel. 29/772 54 73; **Michałow** - Pl. 11-go Listopada 15, tel. 85/718 96 65; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 29/769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 29/764 47 52; **Ostrołęka - Rzekuń** - ul. Kolonia 17, tel. 29/764 10 11; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 29/745 25 64, Różańska 121, tel. 29/745 14 13; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/ 270 10 14; **Stawiski** - Zjazd 34, tel. 86/474 26 30; **Sokoły** - Tykocińska 2, tel. 86/ 274 12 10; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/81 66 200, www.stihl.pl



OGŁOSZENIA DROBNE SMS-EM!

Wpisz TYG, a dalej treść ogłoszenia, np. TYG Sprzedam dom, tel... i wyślij na numer: 75 550

koszt 5 zł + VAT (6,15 z VAT)



Po wysłaniu sms-a otrzymasz zwrótną wiadomość, potwierdzającą przyjęcie ogłoszenia. Jeżeli wyślesz sms-a do wtorku, Twoja ogłoszenie ukaze się w czwartkowym wydaniu tygodnika „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Wiadomość nie może przekraczać 160 znaków (za znak uważana jest każda litera, spacja, znak interpunkcyjny). W wiadomości nie mogą znajdować się znaki polskie (ą; ę; ĩ; ó; ś; ż; ź). Po przekroczeniu 160 znaków zostanie naliczona opłata za drugi sms.

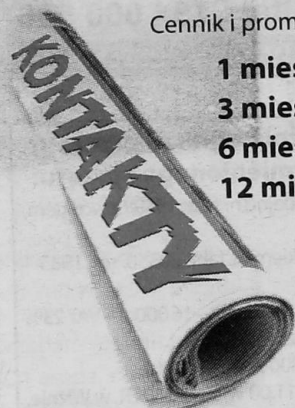
* usługa nie dotyczy ogłoszeń towarzyskich

KONTAKTY w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” zawiera **kolorowy dodatek telewizyjny**.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Cennik i promocje:

1 miesiąc	- 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	- 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	- 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	- 100 zł!	(140,40 zł)



Krajową prenumeratę można zamówić przez www.poczta-polska.pl/prenumerata oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych, oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75, www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7, tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

FIZJOLIFE
REHABILITACJA MEDYCZNA

Gabinet Rehabilitacji Medycznej

- terapia ściśle dostosowana do stanu i potrzeb pacjenta w oparciu o wieloletnie doświadczenie i zdobyte kwalifikacje
- leczenie zespołów bólowych kręgosłupa
- przywracanie utraconych funkcji po urazach ortopedycznych
- terapia neurologiczna osób dorosłych
- leczenie skolioz u dzieci i młodzieży

Zambrów, ul. Fabryczna 1
(Przychodnia Rodzinna, 1 piętro)

505 085 507
mgr Miłosz Leszczyński
fizjoterapeuta

Tygodnik KONTAKTY to wydatek na prasę raz w tygodniu i wiesz wszystko o regionie

plus kolorowy magazyn telewizyjny



wersja cyfrowa dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



Ranni i pijani

8 osób rannych w 5 wypadkach drogowych, to policyjny bilans długiego majowego weekendu (30 kwietnia – 3 maja) ma na drogach w Podlaskiem. Policjanci zatrzymali na nich 68 pijanych kierowców, odebrali im prawa jazdy i postawią przed sądem. Choć pijanych na drogach powoli ubywa, nadal nie potrafimy świętować bez alkoholu.

Śmierć na drodze

Zginęła matka (lat 29) czworga dzieci na bocznej drodze Szczuczyn – Bęćkowo (gm. Szczuczyn). Do tragedii doszło, gdy kierowane przez nią misubishi z nieznaną przyczyną zjechało z drogi i uderzyło w drzewo. Drzewo nie było grube, uderzenie auta wyrwało je z ziemi. Pięcioletnie dziecko, które wiozła w samochodzie, doznało urazu głowy. Zostało przewieziono do szpitala w Grajewie.

Wypadki z gapiostwa

- Kierująca seatem mieszkanka powiatu zambrowskiego zatrzymała się na drodze krajowej nr 8 w rejonie wsi Kossaki Borowe (gm. Kołaki Kościelne) za traktorem, wykonującym prace porządkowe na poboczu drogi. Kierowca jadącego za nią samochodu dostawczego, który nie przestrzegał w czasie jazdy bezpiecznej odległości, uderzył w seat i zepchnął go do rowu. Kobieta z obrażeniami została przewieziona do szpitala. Do wypadku doszło we wtorek (5 maja) o 7.00 rano. Droga była zablokowana kilka godzin.
- Najechał na tył poprzedzającej go skody mieszkanka Wąsosz kierujący bmw ze Szczuczyna na drodze Grajewo – Łomża. Pasażer bmw oraz trzy osoby ze skody z obrażeniami trafiły do szpitala.

Ranny rowerzysta

Rowerzystę na dwupasmowej ul. Sikorskiego (na wysokości ul. Pana Tadeusza) Łomży potrącił osobowy nissan. Rowerzysta został przewieziony do szpitala.

Nerwowy dealer

40 g amfetaminy w 45 torebkach foliowych znaleźli policjanci w aucie mieszkańca (lat 37) Łomży. Diler narkotykowy wpadł, bo zawiodły go nerwy. Jego opel vec-



Ponad sto hektarów bagiennych łąk spłonęło w nocy z niedzieli na poniedziałek (3 – 4 maja) w Biebrzańskim Parku Narodowym w Nadleśnictwach Rajgród i Elk. Pożar zauważony został po południu w rejonie wsi Kapice (gm. Grajewo) nad Elkiem, na wysokości uroczyska Wysoki Grąd. Z żywiołem walczyli strażacy z powiatów grajewskiego, monieckiego i sokólskiego. Według pracowników Parku mogło to być podpalenie, na przykład przez nierozważne rzucenie niedopałka papierosa. Choć na terenie Parku palić papierosów nie wolno, wielu tego nie przestrzega. To już piąty pożar traw w Parku w tym roku i największy z dotychczasowych. Straty ekologiczne są ogromne. Fot. BPN

Osądzeni w Łomży gangsterzy z Wołomina będą siedzieć

Świadek koronny nie kłamał

Gangsterzy z grupy wołomińskiej Andrzej G. i Paweł O. zostali prawidłowo osądzeni przez Sąd Okręgowy w Łomży, uznał Sąd Apelacyjny w Białymstoku, odrzucając apelację obrońców. Pierwszy dostał trzy i pół roku pozbawienia wolności, drugi trzy lata i cztery miesiące. Wyroki są prawomocne. Zostali skazani w oparciu o zeznania świadka koronnego, których wiarygodność podważała obrona. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że świadek koronny mówił prawdę i słusznie sąd pierwszej instancji uznał je za wiarygodne. Gang wołomiński działał w latach 2000-2006 w Wołominie, Warszawie i okolicach. Jego macki sięgały

do Zambrowa i Łomży. Zajmował się ściąganiem haraczy, przemysłem i handlem narkotykami. Wielu gangsterów odsiaduje już prawomocne wyroki.

Andrzej G. został skazany za porwanie w 2000 roku w Zambrowie mężczyzny dla okupu, rozboj na białoruskim kierowcy tira, szereg wymuszeń rozbójniczych, nielegalne posiadanie broni i materiałów wybuchowych.

Paweł O. w 2002 roku usiłował dokonać napadu na pracowników warszawskiej firmy, którzy przynosili kasetkę z 120 tysiącami złotych. Nie udało się, bo zaatakowani stawili opór. Uczestniczący w tym napadzie i innych przestępstwach kompan z gangu został potem świadkiem koronnym. Podał śledczym wiele szczegółów, które mógł znać tylko bezpośredni uczestnik zdarzeń, dlatego został uznany za wiarygodnego. Bez jego zeznań, jak zwykle w sprawach zorganizowanej przestępczości, stróż prawa nie postawiłby gangsterów przed sądem, gdyż pokrzywdzeni ze strachu albo wycofują się z zeznań, albo w ogóle nie chcą zeznawać.

Pijana zdewastowała auto

Po pijanemu nocą zdewastowała audi pod blokiem w Łomży młoda kobieta (lat 24). Najpierw oderwała lusterka i wycieraczki, następnie kilkakrotnie wdrapała się na dach i zjechała po masce. Zatrzymała ją Policja, zawiadomiona przez mieszkańców bloku.

REKLAMA



Poradnia psychologa

Zła dziewczyna, źli koledzy syna

Nie podobają mi się znajomi i dziewczyna mojego syna. Nie wiem, jak mu to wyperswadować, jak traktować jego kolegów.

Dla nastolatków grupa rówieśnicza jest bardzo ważna, zarówno jeśli chodzi o związki przyjacielskie jak miłosne, czy zwykłe koleżeństwo. Te kontakty to poligon, na którym młody człowiek dowiaduje się, co to jest lojalność, zdrada, uczciwość, przyjaźń, miłość, bliskość itp.

Generalnie rodzice nie powinni w tę sferę życia nastolatka i ingerować, chyba że chodzi o sytuacje wyjątkowe, na przykład dziewczyna jedzie na weekend do innego miasta, do chłopaka poznanego tylko przez internet, znajomy handluje narkotykami itp. Poza takimi szczególnymi sytuacjami wtrącanie się rodziców raczej szkodzi niż pomaga: odbierają nastolatkom te relacje, które stworzył, nie dając innych w zamian, zwiększając poczucie nieporozumienia na linii ja – ojciec, matka, mogą nasilić niepewność w kontaktach z rówieśnikami.

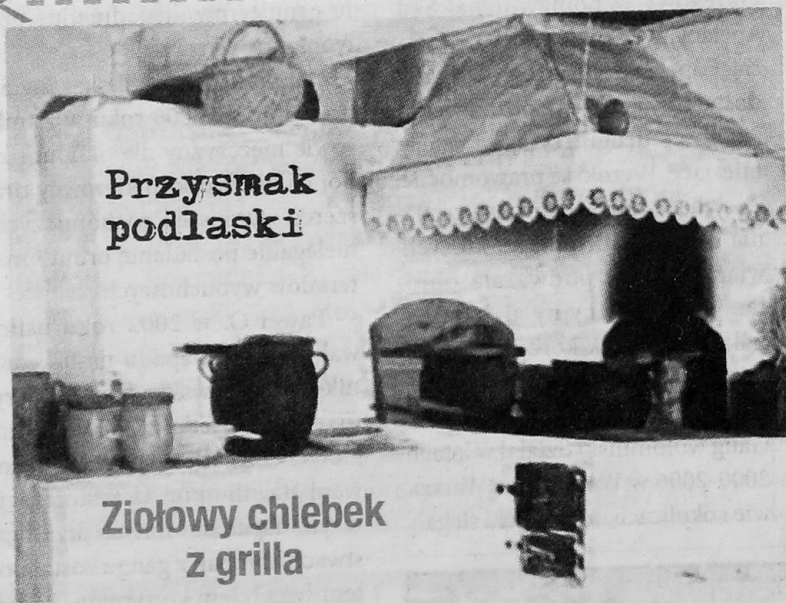
Znajomych nastolatka należy przynajmniej tolerować, a je-

śli się czymś niepokoi, starać się ich lepiej poznać. Jeśli relacje z synem są na tyle dobre, że on sam zaczyna rozmowę o swoich przyjaźniach, możemy się podzielić naszymi przemyśleniami, pamiętając jednak o zaopatrzeniu ich w klauzulę „tak mi się wydaje, to jest moja subiektywna opinia, ty zdecydujesz, co robić, ja tylko dzielę się z tobą moim punktem widzenia”.

Dr Marcin Florkowski
psycholog



Przysmak podlaski



Ziółowy chlebek z grilla

Składniki:

- chleb
- 10 dag masła
- 1/2 łyżeczki bazylii
- 1/2 łyżeczki tymianku
- 1/2 łyżeczki oregano
- szczypta rozmarynu
- 1/2 łyżeczki estragonu
- 2 ząbki czosnku
- czubata łyżeczka ziół prowansalskich

- 1/2 łyżeczki ostrej papryki
- świeżo zmielony pieprz.

Masło stopić, dodać drobno posiekany czosnek oraz wszystkie pozostałe przyprawy, dokładnie wymieszać. Tak doprawionym masłem smarować kromki chleba z jednej lub z obu stron. Opiekać na grillu ok. 5 minut z każdej strony. Pyszny dodatek do mięsnych dań z grilla.

Pytanie intymne

Na imieniny kupiłem jej śmiałą, koronkową bieliznę. Na urodziny specjalne kuleczki i koszulkę. Na rocznicę naszego poznania wi-brator. Przy rozpakowywaniu prezentów za każdym razem cieszyła się, ale wcale ich nie używała. Gdy spytałem dlaczego, jakoś się wykręciła. Myślałem, że nie trafiłem z prezentami i przed majówką zaproponowałem, abyśmy razem weszli do sex shopu i żeby sobie wybrała zabawkę, jaką będzie

chciała. Ona nie zgodziła się, powiedziała, że nigdy nie wejdzie do takiego sklepu, bo to dla niej zbyt krepujące. Spytała też, czy już jej nie Kocham, skoro poszukuję tych „urozmaiceń”? Tłumaczyłem, że nic się nie zmieniło, że pragnę, aby jej było ze mną jeszcze lepiej. Po tej rozmowie pierwszy raz założyła koronkowe majteczki i stani-czek. Jak ją namówić do używania gadżetów? Chciałbym chociaż od czasu do czasu coś odmienić w naszym współżyciu.

Jurek

Uporczywe namawianie może przynieść odwrotny skutek. Żadna presja, emocjonalny szantaż i zmuszanie nie wchodzi w grę. Tylko cierpliwością można coś zmienić. Małymi krokami wprowadzać nowości. Zacząć od scenarii ze świecami lub małą lampką, aby przełamać ciemność. Na zmysły działają też zapachy. Śmiała bielizna już jest nowością. Teraz jeszcze urozmaicić pieszczoty.

Lekarz domowy

Ciągle jestem zmęczona i blada. Sypiam po 10 godzin, a i tak w czasie dnia jestem senna i zupełnie bez energii. Nie wiem, co się ze mną dzieje.

Aneta

To mogą być objawy przepracowania, stresu i przemęczenia. Powinny minąć przy zmianie trybu życia. Ale takie same objawy występują przy groźnej chorobie, jaką jest anemia. Towarzyszą jej bladość warg, skłonność do zadyszki, wypadanie włosów, kłopoty z koncentracją. Należy zbadać krew: poziom hemoglobiny i czerwonych

ciątek krwi. Do anemii prowadzi niedobór żelaza, które pomaga w prawidłowej produkcji krwinek i hemoglobiny oraz ma znaczący wpływ na funkcjonowanie układu odpornościowego. Przy anemii należy stosować dietę bogatą w żelazo. Jednak organizm przyswaja tylko około 5 – 10 proc. tego pierwiastka, dostarczanego w pożywieniu. Dobrze przyswajane żelazo znajduje się w czerwonym mięsie i wątróbce. Potrzebne są także witaminy B, C, E, kwas foliowy oraz miedź i cynk. Znajdują się one w szpinaku, pietruszce, jajach, papryce i pomidorach.

Pod paragrafem

Czy każdy niepełnosprawny może parkować „na kopcach”?

Adam

Do parkowania „na kopcach” uprawnieni są niepełnosprawni, którzy mają imienną kartę parkingową. Karta wydawana jest na konkretną osobę, nie na samochód. Można ją uzyskać na podstawie orzeczeń, wydawanych przez Zespoły do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności. Kartę mogą otrzymać osoby ze znacznym oraz umiarkowanym stopniem niepełnosprawności i znacznie ograniczonymi możliwościami samodzielnego poruszania się oraz do 16 roku

życia ze znacznie ograniczonymi możliwościami samodzielnego poruszania się. W orzeczeniu o niepełnosprawności musi być wskazanie do wydania karty parkingowej. Wydaje ją przewodniczący Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Kartę otrzymuje się na czas ważności orzeczenia, ale nie dłużej niż na 5 lat. Jeśli ktoś posiada orzeczenie wydane na stałe, po upływie 5 lat będzie musiał zgłosić się po nową kartę parkingową. Wydanie karty kosztuje 21 zł. Obecnie obowiązujące karty parkingowe stracą ważność 30 czerwca 2015 r. Dotyczy to także kart parkingowych wydanych na czas nieokreślony.



**Najpopularniejsze imieniny tygodnia (8 – 14 maja):
Stanisława, Karoliny, Igi, Dominika**

Stanisław – Stanisławowie mają swoje zdanie na różne sprawy, są niezależni i nie ufają ślepo autorytetom. Sami decydują o sobie; wolą rządzić niż słuchać innych. Ale w życiu kierują się ogólnymi zasadami i względem na wspólne dobro. Myślą raczej o przyszłości niż o teraźniejszości, a sprawy duchowe są dla nich ważniejsze, niż materialna konieczność. Mają szerokie horyzonty i rozległe zainteresowania. Jeżeli nadamy synkowi imię Stanisław, możemy być pewni, że będzie kontynuował stare polskie cnoty i zarazem wady. Będzie samodzielny i zaradny, ale niechętnie będzie słuchał rozkazów. Różne prawdy głoszone przez innych musi sprawdzić po swojemu. Miła będzie mu sława i rozgłos, choć może nie mieć ochoty na zbyt mrówczą pracę. Bardziej będzie polegał na swojej błyskotliwości, niż na głębokiej wiedzy.

Karolina – kobieta wszechstronna, o szerokich zainteresowaniach, dociekliwa. Nie potrafi jednak pracować systematycznie. Jest miła,

zmysłowa, towarzyska, lubi być otaczana przez adoratorów. W miłości nie stała, w małżeństwie konkretna. Kocha rodzinę, ale nie przywiązuje się za bardzo do ogniska domowego.

Iga – sprawiedliwa, ambitna, o stałym charakterze, wyczulona na punkcie honoru. W sposobie bycia tkwi w niej coś z ognia, gdyż raz bywa raptowna w poczynaniach, innym razem powolna, melancholijna. Nie rzuca słów na wiatr, postanowienia realizuje z żelazną konsekwencją. Nie jest zazdrosna, złośliwa ani nerwowa. Bywa uosobieniem staropolskiej gościnności. W rodzinie często prawdziwy przywódca rodu.

Dominik – umysł o szerokich horyzontach, otwarty na wszystko, krytyczny w stosunku do niepewnych sytuacji. Lubi dociekać prawdy. Mężczyźni o tym imieniu bywają tak bardzo przeświadczeni o słuszności swojego postępowania, że gdyby ktoś chciał choć odrobinę wątpić, popadają w nastrój melancholii. Niekiedy taka sytuacja potrafi wytrącić ich zupełnie z równowagi.

ziorze – zmartwienia.

Księżyc: jasny i czysty – zmienne szczęście, zmienne korzyści; chowający się za chmurami – nadejdą ponure godziny; błędzący po nieboskłonach i spadający – znajdziesz się w niebezpieczeństwie; odbicie księżyca w wodzie gładkiej i spokojnej – piękna, owocna podróż; jeśli woda faluje – podróż własna albo kogoś bliskiego będzie niepomyślna, a nawet może przynieść nieszczęście.

Sznur: wiązać nim paczkę – przeżyjesz radosną niespodziankę; rozciąć lub rozerwać – gorzkie rozczarowanie; pięknie zwinięty – nudne przeżycie; poplątany – pogmatwane stosunki życiowe; rozsupłać splątany węzeł – będzie trzeba robić dobrą minę do złej gry; ozdobny – spotka Cię miłość i szacunek.



Mój dziadek emeryt przeziębził się, bo szukał w lodówce czegoś do jedzenia.

Do pokoju wchodzi strasznie pobity hrabia.

– Hrabio, co się panu stało? – pyta Jan.

– Dostałem w twarz od barona.

– Od barona? Przecież to chucherko! Musiał mieć coś w ręku!

– Miał. Łopatę.

– A pan, panie hrabio? Nie miał pan nic w ręku?

– Miałem. Lewą pierś żony barona. Piękna rzecz, nie przeczę, ale do walki zupełnie się nie nadaje.

– Czym różni się ekscentryk od zwykłego świra?

– Stanem konta.

– Synku, jesteś taki niegrzeczny, weź przykład z tatusia.

– Mama, przecież tato siedzi w więzieniu...

– No tak, ale niedługo wyjdzie za dobre sprawowanie!

– Jak się nazywa nauka o słodczykach?

– Batonika.

Dyrektor przyjmuje do pracy sekretarkę.

– REKLAMA

– Ile pani zarabiała w poprzedniej firmie?

– Dwa tysiące.

– To ja z przyjemnością dam pani dwa tysiące dwieście.

– Z przyjemnością, panie dyrektorze, to ja miałam cztery tysiące!

Człowiekowi nigdy nie dogodzisz. Najpierw chce być mądrzejszy od wszystkich, a potem narzeka, że wkoło sami debile.

Sędzia do oskarżonego:

– Jak panu nie wstyd! Ukradł pan rower oparty o bramę cmentarza!

– To właśnie mnie zmyliło, wysoki sędzie. Myślałem, że właściwielowi nie będzie już potrzebny.

– Wiesz, jak piję, to mi potem leci krew z nosa – mówi kupel do kumpla.

– Rozumiem, ja też mam nerwową żonę.

Żona wraca do domu i widzi na drzwiach kartkę. Czyta: „Na sprzedaż – żona. Ostatnio niewiele używana... Cena 360 zł. Informacja – na miejscu”. Robi mężowi awanturę:

– Nie chodzi o to, że chcesz mnie sprzedać, ale dlaczego tak tanio? Skąd wzięłaś taką cenę?

– Już ci wyjaśniam: 80 kg mięsa po 2 zł daje 160 zł, złota obrączka 200 zł. Razem 360 zł. Gra?

Następnego dnia mąż wraca z pracy i widzi na drzwiach kartkę, napisaną przez żonę: „Na sprzedaż – mąż. Ostatnio niewiele używany... Cena 0,67 zł. Informacja – na miejscu”. – Co to ma znaczyć?! – awanturuje się mąż.

– Już ci wyjaśniam: dwa jajka po 0,32 zł to daje 0,64 zł, 10 cm rurki giętkiej za 0,03 zł. Razem 0,67 zł. Gra?



Fasola: gotowanie fasoli – problemy, z których ostatecznie wyciągniesz korzyści; jeść fasolę – kłótnie i swary; zrywać, a następnie przyrządzać – szczęście w interesach; ujrzeć na krzaczku – nierzalne plany.

Jezioro: widzieć – spotkasz człowieka, o którym można powiedzieć „cicha woda brzegi rwie”; kąpać się w jeziorze albo żeglować po nim – szczęście; port nad jeziorem – Twoje życie upłynie w spokoju i zadowoleniu; sztorm na je-

TAXI 191-911

RADIO

MPT

86 216 32 86

BEZPŁATNIE ZAMÓWISZ:

800-111-112

www.taxi.lomza.pl

Tu warto być

Białystok

„Skrzypek na dachu”, Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Odeska 1, tel. 85 306 75 04), 9 – 10 maja (sobota – niedziela), godz. 19.00. Musical w dwóch aktach Jerry’ego Bocka w reżyserii Roberto Skolmowskiego. W rolach drugoplanowych występuje utalentowana młodzież z Podlaskiego, wśród niej z Łomży.

Łomża

Jazz w Klubie Popart (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 86 216 32 26), sobota, 9 maja, godz. 19.00.

Zagra Przemysław Strączek, jeden z czołowych polskich gitarzystów jazzowych. Towarzyszyć mu będą znakomici muzycy kontrabasista Maciej Szczyciński i perkusista Flavio Li Vigni. Przed koncertem, o 17.00, muzycy poprowadzą warsztaty otwarte m.in. z zasad improwizacji jazzowej.

Supraśl

„Don Kichot. Improwizacje”, Teatr Wierszalin (ul. Kościelna 4, tel. 85 710 88 45), 9 – 10 maja (sobota – niedziela), godz. 18.00.

Nowatorskie odczytanie epokowego dzieła hiszpańskiego pisarza Miguela Cervantesa w przedstawieniu w inscenizacji i reżyserii Piotra Tomaszuka. W roli Don Kichota Rafał Gąsowski, w roli Cervantesa Piotr Tomaszuk.

Zambrów

„Malarstwo Joanny Golan”, Galeria Sztuki Labirynt (Miejski Ośrodek Kultury, ul. Wyszyńskiego 2A, tel. 86 271 27 99), sobota, 8 maja, godz. 18.00.

Autorka pochodzi z Warmii. Mieszka w Olsztynie. Należy do grupy twórców Złota Linia.

Repertura kin

Kino „Millenium” w Łomży: 7 maja (czwartek) – Ups! Arka odpłynęła, godz. 14.45; Poskromić playboya, godz. 18.30 oraz Avengers: Czas Ultrona, godz. 20.15; 8 i 11 – 13 maja (piątek i poniedziałek – środa) – Ups! Arka odpłynęła, godz. 15.45 oraz Avengers: Czas Ultrona, godz. 17.30, 20.15; 9 – 10 maja (sobota – niedziela) – Ups! Arka odpłynęła, godz. 13.00 oraz Avengers: Czas Ultrona, godz. 14.45, 17.30, 20.15.

Kino MDK w Grajewie: 8 – 9 maja (piątek – sobota) – Body/Ciało, godz. 20.00.

Kino Centrum Kultury w Zambrowie: 7 maja (czwartek) – Dom, godz. 17.00 oraz System, godz. 19.00; 8 – 9, 11 i 13 maja (piątek – sobota, poniedziałek i środa) – Ups! Arka odpłynęła, godz. 14.30 oraz Avengers: Czas Ultrona, godz. 16.45 i 19.30.

Laureaci Konkursu Poetyckiego im. J. Kulki

Piotr Piątek z Kołobrzegu zdobył pierwszą nagrodę (2 000 zł) w XIII edycji ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jana Kulki, organizowanego przez Miejskim Dom Kultury w Łomży. Drugą nagrodę (700 zł) otrzymał Artur Szczepny z Białegostoku, a trzecią (po 500 zł) Alicja Kuberska z Inowrocławia, Barbara Kowalewska z Poznania oraz Paweł Banach z Rawy Mazowieckiej. Nagrodę za wiersz o tematyce łomżyńskiej (1 000 zł) otrzymał Rafał Baron z Gdańska. Jury w składzie: Krystyna Konecka, Andrzej Dębowski i Stefan Jurkowski uznało ich utwory za najlepsze spośród wierszy 241 autorów, nadesłanych

na konkurs. Podczas sobotniego (2 maja) uroczystego ogłoszenia laureatów i wręczenia nagród z z recitałem wystąpił wykonawca piosenek poetyckich Anatol Borowik z Białegostoku.

I Nagrodę w wysokości 2 000 zł ufundowały Zakłady Spożywcze BONA w Łomży, wierne konkursowi jako sponsor główny od pierwszej edycji Konkursu, co zasługuje na szczególne podkreślenie. Pozostałe nagrody sfinansowali: Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Zespół Szkół im. St. Staszica SWEiRP w Łomży i prezydent Łomży.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): wszystko, co w tym tygodniu zaplanujesz w sprawach sercowych, ma szansę na urzeczywistnienie. Taki tydzień może się ponownie szybko nie zdarzyć. Możesz oczekiwać także na pozytywne zdarzenia w sferze materialnej i zawodowej z szansami na pieniądze.

BYK (21 IV – 20 V): będziesz szukać rozwiązań sytuacji, w której się znajdujesz. Podchodz do tego rozsądnie. Lekceważąc drogowskazy napotkane po drodze, możesz popełnić ogromny błąd. Słuchaj ludzi, którzy Cię otaczają. W miłości pojawi się pierwsza iskra, która może wywołać prawdziwy ogień.

BLIŹNIĘTA (21 V – 20 VI): najbliższe dni przyniosą Ci sporo spokoju i zadowolenia ze spraw bieżących. Zapragniesz spocząć w przyjaznych ramionach, które pojawią się tak sobie, mimochodem. Przygotuj się na miłe spotkania, sympatyczne towarzystwo, dobrych ludzi i sukces towarzyski lub medialny.

LEW (23 VII – 22 VIII): nie podejmuj zdecydowanych decyzji ani w sferze uczuć, ani w sprawach zawodowych. Ten tydzień uzmysłowi Ci, że nadszedł czas na przemyślenia, zastanowienie się. Zapewne to nie moment na ostre, konkretne kroki. Odsuń emocje, chwytaj sygnały, analizuj. Nie daj się ponieść nerwom.

PANNA (23 VIII – 22 IX): po namyśle użyjesz swoich energii we właściwym kierunku. Chcąc osiągnąć sukces, musisz zrewidować swoje preferencje i odpowiedzieć sobie na pytanie, co dla ciebie stanowi największą wartość. Czas na lepsze miejsce w nich sfery duchowej, uczuć.

RAK (21 VI – 22 VII): na horyzoncie konflikt z kimś bliskim. Ktoś za Twoimi plecami doleje oliwy do ognia i wszystko skupi się na Tobie. Jedynym ratunkiem jest opanowanie. Przysłowie dla Ciebie: „Człowiek w gniewie siada na dzikiego konia” (amerykańskie).

WAGA (23 IX – 23 X): czas wyciszenia, spod którego przebijają się będzie wewnętrzny chaos. Jeśli to efekt wielowątkowej gry, pora ją przeciąć, zanim zmieni się w supeł.

Przekonanie, że nad wszystkim się panuje, może być złudne, a finał jak w porzekadle o łapaniu kilku srok za ogon. Nie trać wiary w swoje możliwości, ale wykorzystaj ją tam, gdzie przyniesie pozytywne efekty.

SKORPION (24 X – 22 XI): w najbliższym czasie warto dać ponieść się śmiały, ciągle odsuwanym marzeniom. Ożywcza ciekawość, która kiedyś Cię stawiła w gotowości do eksperymentów, znów się odezwie. Nie tłamsz jej, niech będzie w tym nawet egoistyczna myśl: chcę, aby było mi wspaniale!

STRZELEC (23 XII – 21 XII): będziesz jakby w oderwaniu od rzeczywistości. Zamkniesz się w świecie iluzji i pragnień, pomijając sprawy, które będą się działy obok Ciebie. Chyba źle oceniasz sytuację i możesz widzieć wszystko w lepszym świetle. Jeśli przesadnie będziesz idealizować, nie mając wystarczających informacji, prawda może okazać się bolesna.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): dni obfitujące w dobre zdarzenia. Jeśli chcesz cokolwiek zmienić w swoim życiu, dostaniesz szansę, aby tego dokonać. Na dodatek możesz mieć możliwość przebicia się. Jeśli wydaje Ci się, że jest trudno i źle, zmień swoje nastawienie. Widać możliwość sięgnięcia tam, gdzie dotąd nie było najmniejszych szans.

WODNIK (21 I – 19 II): czas na nowe działania, projekty, wprowadzanie w życie nowych idei lub czegoś, co planujesz od dawna. Wszystko wskazuje na to, że przejmiesz inicjatywne i pokierujesz sprawami według siebie.

RYBY (20 II – 20 III): w tym tygodniu los być może zawirować pewnymi zdarzeniami, że odzyskasz wigor i siły. Najwyraźniej zanosisz się na coś bardzo dobrego i związanego z finansami. W każdym bądź razie spodziewaj się pozytywnych zmian, które otworzą furtkę do lepszej przyszłości.



Święto Flagi z biegami ulicznymi

I Bieg Uliczny z okazji Święta Flagi przyciągnął tłumy mieszkańców 2 maja (sobota) na Stadion Miejski w Zambrowie. W biegach dzieci wystartowało ponad 400, w biegach na 10 i 5 km 151 zawodników. W klasyfikacji generalnej kobiet i mężczyzn na 10 km zwyciężyli Izabela Trzaskalska z Terespoła (34.37) oraz Bogusław Andrzejuk z Białegostoku (31.10) i otrzymali nagrody po 750 zł. Na 5 km najlepsi byli: Eliza Osaszewska z Augustowa i Damian Świerdzewski z Dżbenina (nagrody po 500 zł). Najlepsi zawodnicy z Zambrowa w biegu na 10 km Maria Worosilak i Daniel Trzaska oraz na 5 km Kamila Czarnowska i Tomasz Zaremba uhonorowani zostali pamiątkowymi statuetkami i bonami towarowymi.

Zawodnicy Klubu Lekkoatletycznego „Prefbet Śniadowo” Łomża Aleksandra Lisowska (35.39) i Emil Dobrowolski (30.41) zwyciężyli w kategorii open w biegu na 10 km ulicami Łomży 2 maja w Biegu Nadziei, zdobywając nagrody po 1 000 zł. Spośród biegaczy z Łomży pierwszymi byli Aleksandra Matejkowska i Paweł Grygo. Otrzymali nagrody po 2 000 zł. Trasa biegu wiodła



W I Zambrowskim Biegu Ulicznym wystartowało ponad 400 dzieci i młodzieży



Emil Dobrowolski (z lewej) i Jakub Nowak (obaj z „Prefbet Śniadowo” Łomża) na finiszu biegu na 10 km

głównymi ulicami Łomży ze Starego Rynku na ul. Rotmistrza Piłckiego i z powrotem.

Przed biegiem głównym odbył

się bieg najmłodszych Miła Nadziei. Pobiegło w nim 280 dzieci. Na starcie biegu głównego stanęło 125 biegaczy. (ann)

Olimpia wciąż liderem

1:0 pokonała Olimpia Zambrow przed własną publicznością drużynę Znicza Biała Piska w 28 kolejce III ligi piłkarskiej. Zwycięską bramkę strzelił w 64 minucie Dominik Lemanek. Olimpia wciąż wygrywa i utrzymuje się na pierwszym miejscu III ligi z 72 punktami. Jej najgroźniejsza konkurentka, Olimpia Elbląg, także ma zwycięską passę. Pozostaje w tyle za liderem z Zambrowa tylko różnicą jednego punktu.

Warmia Grajewo na wyjeździe zremisowała z Olimpią Olsztyn 1:1. Damian Zubowski pierwszy w 13 minucie strzelił gola, ale zespół z Grajewa prowadził tylko 11 minut. Punkt za remis pozwolił Warmii obronić 12 miejsce w tabeli.

ŁKS miał grać u siebie ze Startem Działdowo, ale goście odwo-

łali przyjazd. Przyczyną była epidemia w drużynie Działdowa. W najbliższą sobotę (9 maja) ŁKS gra w Łomży z Dębem Dąbrowa Białostocka (godz. 17.00), a Warmia podejmuje u siebie Olimpię Zambrów (godz. 16.00). (ann)

Siódme w kraju!

VII miejscu w ogólnopolskim Finale XV Turnieju „Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku” wywalczyła reprezentacja dziewcząt województwa podlaskiego w kategorii do lat 10. Trzon drużyny stanowiły piłkarki UKS Łomżyczka Łomża, trenowane przez Henryka Pestkę, które wygrały eliminacje wojewódzkie. Gratulujemy! W Finale na Stadionie Narodowym startowały reprezentacje 16 województw.

Najlepsi w czwórboju

Drużyny dziewcząt z SP nr 7 i chłopców z SP nr 9 wygrały Mistrzostwa Łomży w Czwórboju Lekkoatletycznym. Będą reprezentować Łomżę w półfinałach wojewódzkich. Wśród dziewcząt drugie miejsce zdobyła ekipa „Dziesiątki”, trzecie „Piątki”; wśród chłopców na drugim stopniu podium stanęła „Piątka”, na trzecim „Siódemka”. W czwórboju lekkoatletycznym startują drużyny sześciuosobowe, które zdobywają punkty w biegu na 60 m, rzucie piłeczką palantową, skoku wzwyż lub w dal do wyboru oraz biegu na 600 m (dziewczynki) lub 1 000 m (chłopcy).

Lekkoatletyczny narybek

Zawody dzieci z klas IV – VI szkół podstawowych, którzy trenują bieganie w ramach ogólnopolskiego ministerialnego programu „Lekkoatletyka dla każdego”, odbyły się na Stadionie Narodowym w Warszawie. Dziewczęta i chłopcy podzieleni na kategorie wiekowe wystartowali na 1 500 m. Licząca 17 osób grupa z Łomży odniosła duży sukces. Uczennica klasy IV SP nr 5 Kamila Alachamowicz zajęła drugie miejsce, a uczniowie kl. V SP nr 10 Paweł Góralski i Bartek Ptak VII oraz IX miejsce. Opiekunem młodych sportowców jest Andrzej Łukianiuk, który zaprasza wszystkie dzieci z Łomży na treningi w każdy poniedziałek, środę i piątek w godz. 17.00 – 18.30 na stadion przy SP nr 9.

Stadion dla przedszkolaków

Dzień otwarty na Stadionie Miejskim dla przedszkolaków organizuje 7 maja (czwartek) o godz. 10.00 łomżyński MOSiR. Dzieci obejrzą trybuny i główny budynek stadionu oraz sprzęt sportowy i poznają najpopularniejsze konkurencje lekkoatletyczne.

Ping pong niepełnosprawnych

II Turniej Tenisa Stołowego Niepełnosprawnych odbędzie się 12 maja (wtorek) w sali gimnastycznej Akademickiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ul. Wiejskiej 16 w Łomży. Początek, godz. 9.30. Organizatorem są Warsztaty Terapii Zajęciowej Bona.

Otwarcie sezonu w Porcie Łomża

Podniesienie bandery na znak rozpoczęcia sezonu 1 maja w Porcie Łomża, a po nim wypłynięcie spływu kajakowego do Nowogrodu, było jedyną imprezą na bulwarach w czasie majowego długiego weekendu. Łomżanie byli zawiedzeni, bo dwa lata pod rząd odbywała się tu bardzo udana majówka. Podniesieniu bandery towarzyszyło wodowanie pierwszej portowej puchówki. Sezon wodniacki ruszył i port czynny jest codziennie w godzinach 6.00 – 21.00, a wypożyczalnia sprzętu wodnego w godzinach 8.00 – 19.00. (ann)

**Spod
skrzydła**



Fot. Zbigniew Kędziora, Władysław Tocki, Zbigniew Pieciak

**REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ**



PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

**foto
gabs**
digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

oża
www.kontakty-tygodnik.com.pl
Nr 20

Pi
od M
Ewy
dy
v

IN

w W

Odda
był
wzrost
wielkie
jakość
właśnie
się dop
Zwią
49-let
Marja
szowa
no S
dla
sekre
kier
kreat
kole